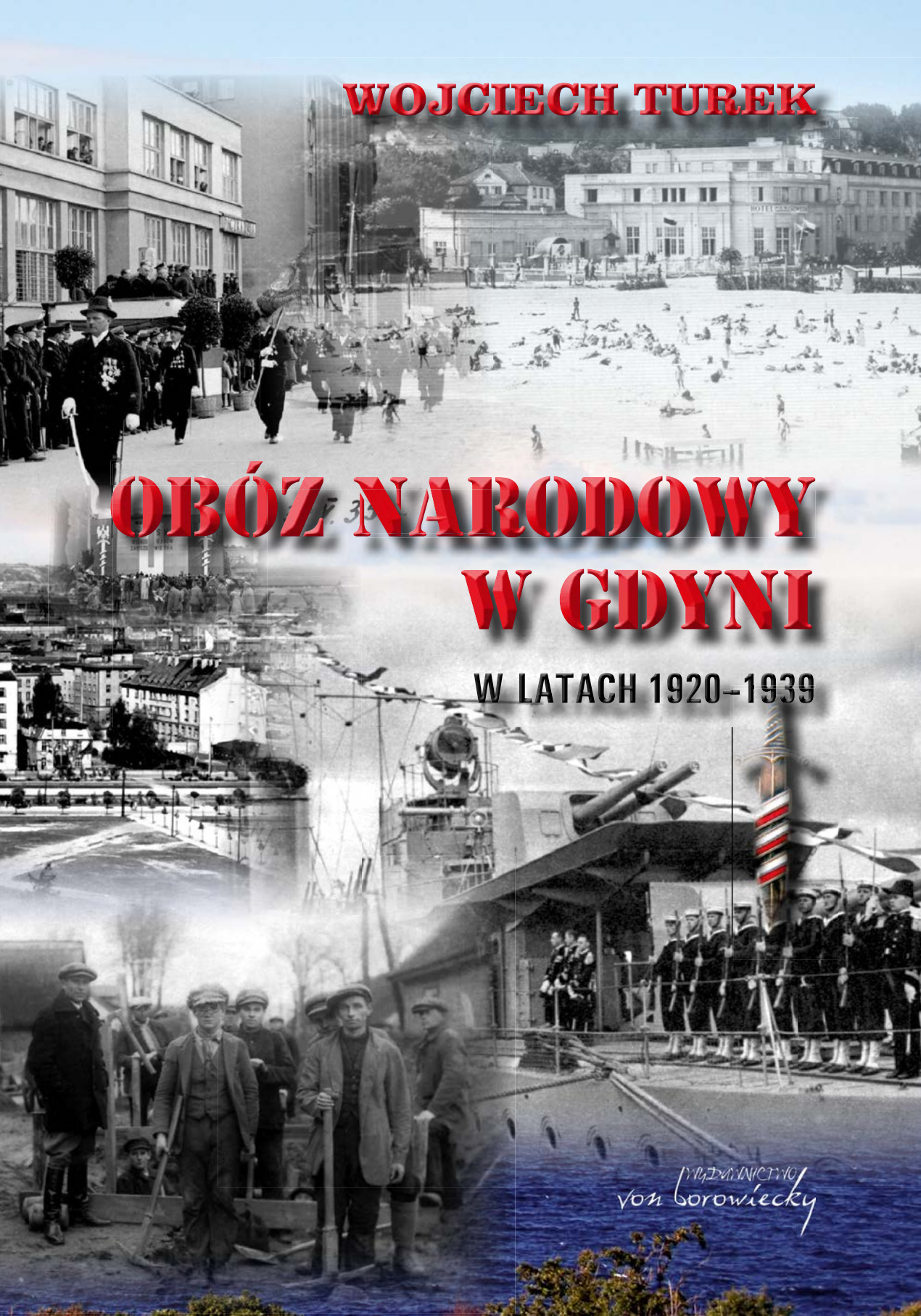




WOJCIECH TUREK

OBÓZ NARODOWY W GDYNI

W LATACH 1920-1939

*wydawnictwo
von Borowiecky*

**OBÓZ NARODOWY
W GDYNI
W LATACH 1920–1939**

WOJCIECH TUREK

**OBÓZ NARODOWY
W GDYNI
W LATACH 1920–1939**

WYDAWNICTWO *von borosiecky*
Radzymin–Warszawa 2015

© Copyright by Wojciech Turek

© Copyright for this edition by Wydawnictwo von borowiecky, Radzymin 2015

Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych — bez pisemnej zgody autorów i wydawcy.

Recenzenci: **prof. dr hab. Adam Wątor, Uniwersytet Szczeciński**
 prof. dr hab. Mieczysław Ryba, Katolicki Uniwersytet Lubelski

Projekt i wykonanie okładki: Wydawnictwo von borowiecky

Opracowanie redakcyjne i korekta: Marta Sieciechowicz

WYDAWNICTWO von borowiecky
05-250 Radzymin
ul. Korczaka 9E
tel./fax (0 22) 631 43 93
tel. 0 501 102 977
www.vb.com.pl
e-mail: ksiegarnia@vb.com.pl

ISBN 978-83-66480-49-0

Skład i łamanie: WYDAWNICTWO *von borowiecky*

Taki oto obraz starożytności starałem się ustalić na podstawie przeprowadzonych poszukiwań; zresztą trudno jest dawać wiarę każdemu dowolnemu świadectwu. Tradycję ustną o dawnych wypadkach przyjmują ludzie bezkrytycznie, nawet jeśli odnosi się to do ich własnego kraju. (...)

Jeśli chodzi o słuchaczy, to dzieło moje, pozbawione baśni, wyda im się może mniej interesujące, lecz wystarczy mi, jeśli uznają je za pożyteczne ci, którzy będą chcieli poznać dokładnie przeszłość i wyrobić sobie sąd o takich samych lub podobnych wydarzeniach, jakie zgodnie ze zwykłą kolejną spraw ludzkich mogą zajść w przyszłości.

Tukidydes, Wojna peloponeska

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Wstęp	11
Główne momenty dziejów Gdyni do roku 1920	23
I. Pierwsze struktury Obozu Narodowego (1920–1929)	27
Gdynia i Pomorze u progu Niepodległości	29
Rozwój Gdyni w pierwszych latach II RP	40
Życie polityczne Gdyni w pierwszych latach II RP	45
Pierwsze koła Związku Ludowo–Narodowego	54
Endecja gdyńska po zamachu majowym. Wybory samorządowe (1926) i par-	
lamentarne (1928)	55
W obronie gdyńskiego samorządu	63
Krystalizacja postaw w okresie tworzenia Obozu Wielkiej Polski	68
Ostatnie lata samorządu w Gdyni, wybory samorządowe (1929)	73
II. Wzbierająca fala. Stronnictwo Narodowe i Obóz Wielkiej Polski (1930–1933)	79
Rozwój SN w cieniu OWP	81
Zjazd OWP w Gdyni	85
W obronie polskiego portu i kresów zachodnich	90
Ostatnie wolne wybory parlamentarne (1930) i likwidacja samorządu	92
Endecja w Gdyni pod rządami komisarycznymi	99
W okresie dynamicznego rozwoju OWP	103
Struktury OWP w Gdyni i powiecie morskim (1932)	112
Zajścia na stadionie i rozwiązanie OWP	124
Związek Młodych Narodowców	129
Wybory samorządowe (1933)	131

Między partią „separatystów” a stronnictwem antyżydowskim	136
Endecja gdyńska i separatyzm kaszubski	143
III. Od Wydziału Młodych SN do Wydziału Grodzkiego Wielkiej Gdyni (1934–1936) ..	147
Działalność Wydziału Młodych SN	149
Radykalizacja SN w Gdyni	157
Akcja antyżydowska w Gdyni	162
Konflikt między endecją a sanacją	170
Walka z „czerwoną” Gdynią	176
Gdyńska endecja wobec ekspansji niemieckiej	181
Struktury organizacyjne SN Wielkiej Gdyni	184
IV. „Narodowa” Gdynia (1937–1939)	189
Seria wystąpień publicznych	190
Gdynia „czerwona” czy „narodowa”?	202
Wybory samorządowe (1939) i śmierć Dmowskiego	219
V. Stronnictwo Narodowe w przededniu wojny. „Praca Polska” (1939)	231
Walka o „unarodowienie” robotnika	231
W obronie polskiej Gdyni	239
VI. Gdyńska endecja na tle dziejów Obozu Narodowego	249
VII. Rola Obozu Narodowego w międzywojennej Gdyni	269
Zakończenie	295
Appendix	303
Bibliografia	331
Dokumentacja fotograficzna	339
Skorowidz osobowy	351
<i>National Camp in Gdynia: 1920–1939 (Summary)</i>	365

Wykaz skrótów

AAN — Archiwum Akt Nowych
APB — Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
APG — Archiwum Państwowe w Gdańsku
AUG — Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego
BBWR — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
ChD — Chrześcijańska Demokracja
ChNSP — Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy
ChNSR — Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze
DOK — Dowództwo Okręgu Korpusu
Dz. U. RP — Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej
FON — Fundusz Obrony Narodowej
LOPP — Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej
MSW — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NChSL — Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe
ND — Narodowa Demokracja
NMP — Najświętsza Maryja Panna
NOK — Narodowa Organizacja Kobiet
NPR — Narodowa Partia Robotnicza
NRL — Naczelna Rada Ludowa
NSPJ — Najświętsze Serce Pana Jezusa
NSR — Narodowe Stronnictwo Robotników
NUR — Narodowy Uniwersytet Robotniczy
ONR — Obóz Narodowo-Radykalny
OWP — Obóz Wielkiej Polski
OZN — Obóz Zjednoczenia Narodowego
PG — Politechnika Gdańska
POP — Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej
PP — Policja Państwowa
PRL — Polska Rzeczpospolita Ludowa
PPS — Polska Partia Socjalistyczna

PSL — Polskie Stronnictwo Ludowe
PWiWF — Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne
PZPR — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PZZ — Polski Związek Zachodni
RP — Rzeczpospolita Polska
SBPN — Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego
SN — Stronnictwo Narodowe
TDN — Towarzystwo Demokratyczno–Narodowe
TKM — Towarzystwo Kąpieli Morskich
TPiW — Towarzystwo Powstańców i Wojaków
TUR — Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych
UL — Uniwersytet Ludowy
UWP — Urząd Wojewódzki Pomorski
WG — Wydział Grodzki
ZG — Zarząd Główny
ZLN — Związek Ludowo–Narodowy
ZMN — Związek Młodych Narodowców
ZOKZ — Związek Obrony Kresów Zachodnich
ZT — Związek Towarzystw
ZZP — Zjednoczenie Zawodowe Polskie
ZZ — Związek Zawodowy

Wstęp

Dzieje Obozu Narodowego¹ w międzywojennej Gdyni należały dotychczas do zagadnień niedostatecznie rozpoznanych przez badaczy. Najważniejszą przyczyną tego zaniedbania były względy ideologiczne, wpływające w okresie istnienia PRL na kierunek podejmowanych badań naukowych. W okresie powojennym, jak ocenił w 1999 roku Mieczysław Widernik, autor najnowszej monografii poświęconej życiu politycznemu w Gdyni w latach 1920–1939: „Nurt badawczy w zakresie dziejów politycznych Gdyni ograniczał się do ruchu robotniczego oraz jego uwarunkowań bytowych”². Do końca XX wieku, nawet w nielicznych publikacjach naukowych dotyczących dziejów pomorskich formacji politycznych wywodzących się z Narodowej Demokracji, poświęcono niewiele uwagi funkcjonującym w Gdyni politycznym organizacjom narodowym, by ograniczyć się do wymienienia podstawowych prac Romana Wapińskiego o endecji i Narodowej Demokracji na Pomorzu, w których sporadycznie pojawiają się przypadkowe wzmianki o gdyńskich działaczach i strukturach narodowych³. Wymownym wyrazem istnienia znaczących luk w znajomości tego fragmentu przeszłości Gdyni i zarazem ruchu narodowego w Polsce, jest brak biografów przywódców Stronnictwa Narodowego w Gdyni: Mariana Zawodnego (1933–1937) oraz Adama Tomaszewskiego (1937–1939) w monumentalnym *Słowniku Biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*, zapoczątkowanym w 1992 roku pod redakcją Stanisława

¹ Używam — przyjętego przez część badaczy — określenia dziejów ruchu politycznego, który w okresie II Rzeczypospolitej funkcjonował pod szyldami: Związku Ludowo-Narodowego, Obozu Wielkiej Polski i Stronnictwa Narodowego, a najczęściej jest nazywany umownie: Narodową Demokracją lub „endecją”.

² M. Widernik, *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939*, Gdańsk 1999, s. 7. D. Steyer, który jako pierwszy zgłębił zagadnienie ruchu robotniczego w Gdyni, zauważył, że: ze względu na znaczne zainteresowanie społeczeństwa problematyką morską oraz z przyczyn propagandowych, w latach 1920–1939 ukazała się spora liczba opracowań dotyczących Gdyni na tle naszej polityki i gospodarki morskiej, „(...) jednak robotnicze problemy Gdyni i wybrzeża nie zostały w żadnej z tych prac obszerniej omówione, a wzmianki na ten temat nosiły przeważnie marginesowy tylko charakter”, D. Steyer, *Problemy robotnicze w Gdyni 1926–1939*, Gdańsk 1959. Zob. również: D. Steyer, *Organizacje robotnicze na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1939*, Toruń 1961; R. Wapiński, *Ruch robotniczy na Pomorzu w latach 1920–1939*, Gdynia 1963, idem, *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930*, Gdańsk 1962.

³ R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920–1939*, Gdańsk 1966, idem, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa-Poznań-Toruń, 1983.

Gierszewskiego. Dotkliwą lukę jedynie fragmentarycznie wypełnił biogram Stanisława Bernatta, jednego z mężów zaufania Stronnictwa, prezesa koła SN w latach 1932–1933, opublikowany dopiero niedawno, w 2012 roku, w *Suplemencie III* tegoż Słownika ⁴.

We wspomnianej monografii Widernika, odtwarzającej dzieje polityczne Gdyni w okresie międzywojennym, znalazło się stwierdzenie o istotnym niedostatku zachowanych materiałów pozwalających rekonstruować działalność Stronnictwa Narodowego oraz stowarzyszeń i organizacji prorządowych ⁵. Prawdziwość tej diagnozy, wynikającej z przeprowadzonej przez badacza kwerendy, nakłada jednak — przynajmniej na kolejne pokolenia badaczy tego zagadnienia — obowiązek szczególnie wnikliwego przeanalizowania tej części wytworzonych źródeł, która nie uległa zniszczeniu i może zostać wykorzystana badawczo.

Po 1989 roku — w latach 90. i w pierwszej dekadzie XXI wieku — wysiłek historyków koncentrował się na problematyce mniejszości narodowych, a w szczególności dziejach Żydów w Gdyni. W licznych pracach poświęconych zagadnieniu stosunków polsko-żydowskich, pojawiały się jedynie sporadyczne odniesienia do działań antyżydowskich podejmowanych przez gdyńskie Stronnictwo Narodowe ⁶. A przecież dynamiczny rozwój Gdyni, która w okresie zaledwie kilkunastu lat przekształciła się z wioski kaszubskiej, liczącej w 1920 roku 1300 mieszkańców, w tętniące życiem, blisko 130-tysięczne miasto z największym portem na Morzu Bałtyckim, stanowi fenomen na skalę europejską ⁷. Doskonale zdawał sobie z tego sprawę Roman Wapiński, gdy podsumowując swą rozprawę o życiu politycznym na Pomorzu w okresie międzywojennym, cytował pogląd wyrażony w 1939 roku przez Henryka Strasburgera: „Gdyby zapytać przeciętnego Europejczyka,

⁴ W biogramie Bernatta wątek jego działalności w SN oraz współpracy z prasą narodową został przedstawiony z pominięciem istotnych faktów. W *Słowniku* są biogramy dwóch wiceprezesów SN: Edwarda Piszczka oraz Jana Radtke, *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* [dalej: *SBPN*], pod red. S. Gierszewskiego, Gdańsk 1992–2012. Również w encyklopedii gdyńskiej są biogramy Piszczka i Radtke, natomiast nie ma biogramów trzech kolejnych prezesów Stronnictwa, *Encyklopedia Gdyni*, red. M. Sokołowska, t. I–II, Gdynia 2006–2009. W nielicznych biogramach gdyńskich narodowców niejednokrotnie brak jakichkolwiek wzmianek o ich związku z Obozem Narodowym, *Vide*: biogramy Feliksa Kopickiego i Pawła Tollika w *SBPN* oraz biogramy ks. Franciszka Łowickiego, Wojciecha Mikołajczyka, Pelagii Anflinkowej czy Bronisława Skowrońskiego w *Encyklopedii Gdyni*.

⁵ M. Widernik, *Życie polityczne...* s. 8. Więcej szczegółów o dziejach Obozu Narodowego w Gdyni znajduje się w rozprawie habilitacyjnej tego samego autora: M. Widernik, *Polityczne oblicze Gdyni w latach 1920–1939*, Gdańsk 1977. Na niedostatek źródeł do dziejów endecji i ONR w Gdyni, „w szczególności w okresie aktywizacji tych organizacji po roku 1935” wskazał również D. Steyer, *Problemy...*, s. 149.

⁶ A. Wróbel, *Żydzi w Gdyni w latach 1926–1939*, Toruń 2005; I. Jakimowska-Ostrowska, *O społeczności żydowskiej w Gdyni w okresie międzywojennym* [w:] *Tożsamość kulturowa. Szkice o mniejszościach narodowych na Pomorzu Gdańskim*, seria druga, pod red. A. Chodubskiego, A. K. Waśkiewicza, Gdańsk 2002, s. 35–43; G. Berendt, *Sytuacja ludności żydowskiej w Gdyni w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce, 1993, nr 1–2 (165/6), s. 81–94; M. Wołos, *Żydzi w Gdyni (1926–1939)*; M. Wojciechowski, *Antysemityzm na Pomorzu w okresie międzywojennym*, [w:] *Emancypacja — asymilacja — antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, pod red. Z. H. Nowaka, Toruń 1992.

⁷ We Włoszech w 1932 roku na osuszonych bagnach utworzono miasto Littoria (Latina).

co uczyniła Polska dodatniego po wojnie, dałby prawdopodobnie dwie odpowiedzi: wygrała wojnę z bolszewikami i wybudowała Gdynię: a pod Gdynią — jak sądzimy — rozumieć należy nie tylko poczynania w samej Gdyni, lecz wszystko, co zrobiono w Polsce dla zapewnienia i rozbudowania dostępu do morza”⁸. W takim miejscu i w tym okresie Gdynia stała się unikalnym laboratorium, w którym formowała się i integrowała społeczność nowoczesnej, przyszłej Polski.

Nie trzeba uzasadniać znaczenia w dziejach Polski międzywojennej dokonujących się w Gdyni procesów politycznych, społecznych i gospodarczych. Pomimo to, Gdynia do obecnej chwili nie doczekała się zainteresowania ze strony wybitnych dziejopisarzy, politologów czy socjologów. Roman Wapiński, redaktor pracy zbiorowej *Dzieje Gdyni*, ubolewał w 1980 roku w przedmowie do tego dzieła nad występującym w nim „brakiem komplementarności”, spowodowanym niedostatkami bądź niedostateczną jakością prac naukowych⁹. Analizując skromną bibliografię ostatnich dwóch dekad wydawnictw naukowych (nie uwzględniam licznych publikacji popularyzatorskich) dotyczących międzywojennej Gdyni, nie można pominąć jedynie dwóch prac Mariusza Kardasa: biografii Komisarza Sokoła oraz monografii poświęconej władzom lokalnym w Gdyni od 1926 roku. Wprawdzie nie wnoszą one wiele do dziejów endecji w Gdyni, ale ułatwiają umiejscowienie w szerszym kontekście dziejów tej formacji politycznej¹⁰.

Znacznie lepiej przedstawia się obecny stan badań dotyczących dziejów obozu narodowego w Polsce. Pierwsze syntetyczne ujęcie pióra Romana Wapińskiego zachowuje wciąż — pomimo upływu ponad 30 lat — swą wartość, choć przestarzałe są wcześniejsze prace tego historyka; natomiast sukcesywnie ukazujące się monografie poświęcone dziejom organizacji narodowych w poszczególnych regionach i miastach, biografie oraz studia poświęcone wybranym elementom programu narodowego przygotowują grunt dla badacza, który w przyszłości podejmie trud wypracowania nowego, syntetycznego spojrzenia na ruch narodowy na fundamencie uprzednio wykonanej, pogłębionej analizy¹¹. Historia lokalnych struktur narodowych na ziemiach zachodnich została wstępnie rozpoznana dzięki pracom Henryka Lisiaka o Narodowej Demokracji w Wielkopolsce, Piotra Świer-

⁸ H. Strasburger, *Dlaczego Polska nie może się dać odepchnąć od Bałtyku?*, Warszawa 1939, s. 32, [cyt. za:] R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza...*, s. 237.

⁹ „Zasygnalizowane powyżej niedomogi stanu badań zmusiły w zdecydowanej większości wypadków do podjęcia badań szczegółowych, wspartych kwerendą biblioteczną i archiwalną. To z kolei zadecydowało o występowaniu w całej pracy pewnej niejednorodności tekstu, który w niektórych rozdziałach nacechowany jest większą syntetycznością ujęć, w innych zaś mniejszą”, *Dzieje Gdyni*, pod red. R. Wapińskiego, Wrocław 1980, s. 8–9.

¹⁰ M. Kardas, *Gdynia i jej władze w latach 1926–1950. Główne problemy polskiej administracji publicznej miasta*, Toruń 2013; M. Kardas, *Stefan Franciszek Sokół: Komisarz Rządu w Gdyni*, Pelplin 2002.

¹¹ Największą wartość posiadają ponadto dwie biografie Romana Dmowskiego: R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988 i K. Kawalec, *Roman Dmowski 1864–1939*, Wrocław 2002, a także studium poświęcone ZLN: E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy (1919–1928). Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000.

cza o Narodowej Demokracji na Śląsku oraz pracy Krzysztofa Osińskiego o Narodowej Demokracji na Pomorzu w latach 1926–1939¹². Krzysztof Waldemar Mucha opublikował monografię dziejów Obozu Narodowego w Łódzkiem w latach 1926–1939. Szczególnie pomocne, zwłaszcza w ujęciu komparatywnym, są rzetelne opracowania poświęcone dziejom łódzkiej endecji opublikowane przez Krzysztofa Kamińskiego¹³. Wielka szkoda, że nie stały się podstawą do zrealizowania monografii łódzkich struktur Obozu Narodowego.

Istnienie wymienionych opracowań posiada istotne znaczenie, ponieważ dzieje endecji w Gdyni mogą być na obecnym etapie badań skonfrontowane z działalnością struktur występujących w podobnych — pod wieloma względami — warunkach na obszarze zachodniej Polski, na terenach dawnego zaboru pruskiego, na terenach najlepiej rozwiniętych gospodarczo i stojących najwyżej pod względem poziomu cywilizacyjnego. W okresie międzywojennym obszar ten był bezpośrednio i permanentnie narażony na rewizjonistyczne zagrożenie ze strony Niemiec, które nie mogły się pogodzić z ustaleniami traktatu wersalskiego (28 VI 1919) w kwestii przebiegu granicy z Polską. Jednocześnie w Polsce zachodniej najsilniejsza była opozycja wobec rządów sanacyjnych, a endecja — bądź zbliżona do niej chadecja na Śląsku — ugruntowała po 1926 roku swoją pozycję najsilniejszej partii politycznej. Liczne analogie obserwujemy analizując dzieje organizacji łódzkiej, która odniosła spektakularny sukces w środowisku robotniczym i stanowiła wózrzec, na podstawie którego w 1935 roku podjęto w całej Polsce, a więc również w Gdyni, propagandę endecką koncentrującą się na retoryce antyżydowskiej.

Jak wspomniano, największą trudność sprawiał niedostatek bazy źródłowej. Archiwum gdyńskiego Stronnictwa Narodowego uległo całkowitemu zniszczeniu. Zachowały się natomiast akta Komisariatu Rządu w Gdyni oraz Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Cennym źródłem informacji są miesięczne, kwartalne i półroczne sprawozdania sporządzane przez starostów, a następnie również przez Komisariat, a ponadto zbiorcze sprawozdania polityczne sporządzane przez Urząd Wojewódzki w Toruniu. Wykorzystano również materiały częściowo zachowanych akt Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu oraz Komendy Powiatowej Policji w Wejherowie. Pozwoliły one na rekonstrukcję działalności Obozu Wielkiej Polski w Gdyni w najważniejszym okresie (1931–1932),

¹² H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Poznań 2006; P. Świercz, *Narodowa Demokracja na Górnym Śląsku w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1999; K. Osiński, *Walka o Wielką Polskę: Narodowa Demokracja wobec rządów sanacji na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1939*, Toruń 2008. Praca R. Wapińskiego o endecji pomorskiej jest już obecnie mało przydatna. Jej autor, będąc rzetelnym badaczem, zdawał sobie sprawę z hipotetyczności wielu zawartych w niej ocen i wniosków, R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu...*, s. 145.

¹³ K. W. Mucha, *Obóz narodowy w Łódzkiem w latach 1926–1939*, Łódź 2009; analizy K. Kamińskiego dotyczące łódzkiej organizacji SN, opublikowane w „Roczniku Łódzkim” 1987–1989, *Vide*: Bibliografia; z prac poświęconych dziejom endecji na terenie Polski centralnej i wschodniej warto wymienić monografię endecji w Płocku Michała Sokolnickiego, *Z dziejów endecji w Płocku w latach 1919–1939*, opublikowaną w dwóch częściach na łamach „Notatek Płockich”, *Vide*: Bibliografia.

poprzedzającym rozwiązanie tej organizacji przez władze państwowe. Interesujące poznawczo materiały z lat 20. XX wieku zawierają niewielkie zespoły akt Komend Policji Państwowej w Pucku i Wejherowie, przechowywane w oddziale gdyńskim Archiwum Państwowego w Gdańsku. Nielicznych informacji dotyczących działalności gdyńskich narodowców dostarczyła kwerenda akt samorządów powiatowych w Wejherowie, Kartuzach, Kościerzynie i Starogardzie, a także Komisariatu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Natomiast przeprowadzona kwerenda nie doprowadziła do odkrycia wspomnień czy relacji, pozostawionych przez gdyńskich działaczy narodowych. W większości przypadków nie było możliwe nawet odtworzenie ich dalszych losów (po wybuchu wojny w 1939 roku) ani nawiązanie kontaktu z ich żyjącymi potomkami. Jedynymi znanymi przekazami sporządzonymi przez przedwojennych sympatyków endecji są wspomnienia ks. Klemensa Przewoskiego i ks. Józefa Szarkowskiego. Niestety, te pierwsze dotyczą okresu po wybuchu wojny 1 września 1939 roku, a ponadto — zapewne ze względów autocenzuralnych — jedno i drugie pozbawione są bezpośrednich odniesień do Obozu Narodowego¹⁴. Autorzy zdecydowanej większości zachowanych wspomnień wydanych drukiem lub relacji przechowywanych w zbiorach Archiwum Państwowego w Gdańsku oraz Biblioteki Gdańskiej PAN, o ile wyrażali poglądy polityczne, deklarowali swą sympatię do sanacji (Franciszek Sokół, Julian Rummel, Bolesław Kasprowicz) lub lewicy socjalistycznej bądź komunistycznej (Adam Bałaban, Alfred Przybój–Jarecki, Kazimierz Rusinek, a także Antoni Chadrian, Stanisław Duraj, Antoni Kopeć, Piotr Kos, Antoni Kozłowski, Mieczysław Matuszak, Jan Tyburski). Sympatycy sanacji nie byli zainteresowani opisywaniem działalności endecji, ponieważ z reguły ulegali propagandowemu mitowi Gdyni budowanej od 1926 roku przez rząd w Warszawie i stanowiącej bastion jego wpływów. Paradoksalnie, znaczącą rolę endecji doceniali jej najwięksi przeciwnicy, czyli dawni działacze socjalistyczni, którzy po pierwsze: zapamiętali, z kim rywalizowali o wpływy w mieście, zaś po drugie, traktowali jako oczywistość, że Obóz Narodowy stanowił dominującą siłę polityczną w śródmieściu Gdyni¹⁵.

Badacz dziejów międzywojennej Gdyni musi pamiętać, że zarówno źródła rządowe (zachowane w archiwach ówczesnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych czy II Oddziału Ministerstwa Spraw Wojskowych) oraz przekazy wspomnieniowe czy pamiątnikarskie zawierają informacje, jak przyznał Mieczysław Widernik, „w znacznej swej części jednostronne i nie zawsze prawdziwe”. Józef Zieliński blisko 30 lat temu trafnie scharakteryzował problemy, przed którymi staje historyk dziejów Obozu Narodowego w związku

¹⁴ J. Szarkowski, *Wychowawca pokoleń: wspomnienia*, Gdynia 1996; K. Przewoski, *Okupacyjne wspomnienia proboszcza z Oksywia*, cz. 1–2, „Rocznik Gdyński” 1989/90, nr 9, s. 311–336; „Rocznik Gdyński” 1991, nr 10, s. 345–362.

¹⁵ A. Bałaban, *Kosynierzy w świetle prawdy: 1939*, Nowy Jork 1979; drukowane wspomnienia socjalistów: A. Przybój–Jarecki i K. Rusinek [w:] *PPS: Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 2, Warszawa 1987. Wykaz relacji przechowywanych w Archiwum Państwowym w Gdańsku znajduje się w Bibliografii.

z niedostatkami źródeł zachowanych oraz tendencyjnością pochodzących od policyjnych konfidentów. Rozważania metodologiczne Zielińskiego, dotyczące sprzeczności między relacjami konfidentów a przekazami pochodzącymi z innych źródeł, odnoszą się zresztą nie tylko do dziejów II Rzeczypospolitej. W XXI wieku, po ujawnieniu części archiwów MSW pochodzących z okresu PRL, badacze dziejów Polski Ludowej również stanęli przed koniecznością dokonania oceny wiarygodności zawartych w nich informacji¹⁶. W związku z powyższym konieczne było (jak zawsze w podobnych sytuacjach) posłużyć się dodatkowymi źródłami, pozwalającymi na zweryfikowanie i w miarę możliwości uzupełnienie informacji zawartych w zachowanych zbiorach materiałów archiwalnych. Dotarcie do przekazów przedstawiających inne punkty widzenia nie zawsze było możliwe. Niestety, nie udało się — w toku badań — odkryć dodatkowych źródeł archiwalnych, które wciąż mogą znajdować się w archiwach domowych. Natomiast drobiazgowa i żmudna kwerenda prasy okresu międzywojennego pozwoliła na odkrycie wielu ważnych informacji dotychczas niewykorzystywanych przez badaczy dziejów Gdyni. Na szczególną uwagę zasługuje „Gazeta Gdynska”, będąca w latach 1928–1939 codziennym periodykiem wspierającym poczynania prawicy „chrześcijańsko-narodowej” w rozwijającym się mieście. Cenne informacje zawierają dwie gazety wyrażające poglądy endecji pomorskiej („Słowo Pomorskie”) i wielkopolskiej („Kurier Poznański”). Dzięki lokalnym tytułom, takim jak „Szczerebiec” z 1938 roku, „Torpeda” z lat 1936–1937 czy „Robotnik Gdynski” z 1939 roku, możliwe było ujawnienie wielu całkowicie zapoznanych wydarzeń, a także krytyczne wyświetlenie zagadnień znanych dotychczas z jednostronnych przekazów. Lektura antyżydowskich wydawnictw: grudziądzkiej „Samoobrony” (1933–1938), „Hasła Wybrzeża Polskiego” (1936–1937), „Gdynskiej Samoobrony” (1937–1939) pozwoliła na wieloaspektowe opracowanie skomplikowanego zagadnienia konfliktu polsko-żydowskiego.

Zważywszy pionierski charakter badań nad zagadnieniem dziejów Obozu Narodowego w Gdyni przed 1939 rokiem, zastosowano przede wszystkim metodę indukcyjną i analityczną. Jedynie w dwóch ostatnich rozdziałach posłużono się metodą syntetyczną, wykorzystując dla celów badawczych wyniki uzyskane za pomocą metody analitycznej. W trakcie opracowywania okresu lat 20., w związku z wystąpieniem przeszkody w postaci niedostatku wiarygodnych źródeł historiograficznych, w uzasadnionych przypadkach posłużono się metodą dedukcyjną, w każdym przypadku zastrzegając, że uzyskane ustalenia nie są ściśle, lecz przybliżone i mogą ulec zmianie, w przypadku ujawnienia nowych źródeł. Okazjonalnie, zamiast metody dedukcyjnej, posłużono się metodą retrogresywną i progresywną, a także metodą geograficzną. Pomocna, szczególnie dla ustalenia powiązań politycznych przyczyn i skutków procesów społecznych, była metoda statystyczna. W celu osadzenia przedmiotowej problematyki w szerszym kontekście, posłużono się metodą badań komparatystycznych, pozwalających uchwycić związek pomiędzy przemianami

¹⁶ M. Widernik, *Polityczne oblicze...*, s. 8; J. Zieliński, *Reorganizacja Obozu Wielkiej Polski z r. 1931*, „Studia Historyczne”, 1975, z. 2, s. 258–260. Vide: R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu...*, s. 6–7.

zachodzącymi w Gdyni a rozwojem Obozu Narodowego w Łodzi. Pomocna była również metoda biograficzna, pozwalająca rozpoznać personalia ujawnionych działaczy endeckich.

Zastosowano standardowe techniki badawcze, tj. analizę źródeł prowadzącą do użyskania rekonstrukcji procesu dziejowego w omawianym przedziale chronologicznym i w ramach objętych wyznaczoną tematyką.

Próbując zrozumieć, dlaczego problematyka dziejów Obozu Narodowego w międzywojennej Gdyni nie znalazła dotychczas uznania w oczach badaczy, warto odnieść się do poglądu sformułowanego przez najwybitniejszego z dotychczasowych badaczy dziejów politycznych Gdyni, który przesądzał fakt relatywnej słabości endecji na terenie miasta, pisząc: „Pozycja endecji była w Gdyni zdecydowanie słabsza niż na pozostałym terenie Pomorza, gdyż jej tradycyjne hasła: antyniemieckość, antykomunizm i antysemityzm nie znajdowały w wypadku dwóch ostatnich szerszego oddźwięku wśród regionalnie wymieszanej i w znacznym stopniu radykalnie nastawionej ludności miasta”¹⁷. Pomijając kwestię radykalizmu, który w okresie międzywojennym, w moim przekonaniu, sprzyjał również recepcji haseł antykomunistycznych i antysemitycznych, Widernik sformułował swój wniosek nie uwzględniając dostępnych danych statystycznych, dowodzących, że endecja — z wyjątkiem wyborów w 1930 roku — w wyborach samorządowych i parlamentarnych na przestrzeni całego okresu międzywojennego uzyskiwała w Gdyni (licząc procentowo) bardzo dobre wyniki, nie tylko w skali kraju, ale również w porównaniu do wyników osiąganych na Pomorzu, gdzie i tak cieszyła się relatywnie największymi wpływami¹⁸. Ponadto, co zamierzam szczegółowo udokumentować w mojej pracy, pod koniec istnienia niepodległej Polski w 1939 roku, Stronnictwo Narodowe posiadało w Gdyni — szacując w liczbach bezwzględnych — największe poparcie w skali całego Pomorza, dystansując pod względem zarówno liczby członków, jak i wyborców nawet Toruń, będący tradycyjnym bastionem wpływów endecji. Jeśli natomiast spojrzymy na Gdynię pod kątem oceny wpływów, jakimi cieszyła się w pierwszej połowie XX wieku wśród mieszkańców miasta ideologia narodowo-katolicka, stwierdzimy, że — z wyjątkiem krótkiego okresu przełomu lat 20. i 30. — ogarniała ona większość ludności osiadłej i aktywnej politycznie. W latach 20. dominowały partie narodowe i katolickie (endecja, NPR, chadecja), podczas gdy w latach 30. opozycyjne Stronnictwo Narodowe oraz prorządowy Obóz Zjednoczenia Narodowego (1937–1939), głoszące zgodnie ideologię narodowo-katolicką, również cieszyły się łącznie poparciem znaczącej większości gdynian. Wymownym przejawem tej dominacji ideologicznej było opatrywanie nazw sanacyjnych list wyborczych przymiotnikami: „katolicki” lub „chrześcijański”. W świetle powyższych ustaleń wydaje się oczywiste, że Stronnictwo

¹⁷ M. Widernik, *Życie polityczne...*, s. 214.

¹⁸ W wyborach parlamentarnych w 1928 roku Związek Ludowo-Narodowy otrzymał w Gdyni: 28,3% głosów, a na Pomorzu mniej: 23%, natomiast w wyborach samorządowych w latach 1938–1939, lista SN w Gdyni uzyskiwała 37,5% mandatów, a w skali Pomorza (64 miasta), wynik był słabszy: 33,3%. *Vide*: M. Widernik, *Życie polityczne...*, s. 50, K. Osiński, *Walka...*, s. 440–442.

Narodowe działające w Gdyni odegrało — co zamierzam szczegółowo wykazać w niniejszej pracy — znaczącą rolę w życiu politycznym tego dynamicznie rozwijającego się w okresie międzywojennym miasta. Pogłębienie wiedzy o wielorakich aspektach jego aktywności nad Bałtykiem stanowi zatem warunek *sine qua non* wypracowania pełnego i obiektywnego obrazu dziejów politycznych Gdyni w pierwszych dekadach istnienia miasta.

Chcę podkreślić, że nie ograniczam się w swojej pracy do prezentacji faktów oraz odpowiedzi na pytanie: „jak?”. Interesuje mnie również odpowiedź na kluczowe pytanie: „dlaczego?”, czyli podjęcie próby zrozumienia przyczyn — unikalnego w XX wieku — fenomenu przeważających wpływów ideologii narodowo-katolickiej w dynamicznie rozwijającym się i otwartym na wielokulturowość, portowym mieście.

Nie trzeba uzasadniać dlaczego — do zrozumienia zjawisk zachodzących w przeszłości — konieczne jest nie tylko odtworzenie przebiegu historii wydarzeniowej, w tym sporów ideologicznych, ale również śledzenie i analizowanie przemian społecznych, w tym również procesów zachodzących na poziomie lokalnym. Bogumił Grott trafnie podkreślił znaczenie struktur organizacyjnych jako „siły nośnej” reprezentowanych przez nie treści: „W zależności od kolei losu tych struktur oraz rozmiarów zaplecza społecznego treści te miały większą lub mniejszą szansę na realizację. Tak więc zdolność do osiągnięcia przez daną formację ideologiczną przychylnego przyjęcia w społeczeństwie jest także jej istotną cechą, o której nie wolno zapomnieć, a zarazem i miernikiem zbiorowości ludzkiej, do której została skierowana”¹⁹. Analiza sukcesu, odniesionego przez Stronnictwo Narodowe w Gdyni — mieście ludzi młodych — potwierdzi pogląd sformułowany przez wielu ówczesnych obserwatorów o przeważających wpływach endecji oraz o społecznej nośności haseł antyniemieckich, antykomunistycznych i antysemitkich w młodym pokoleniu, ukształtowanym w niepodległej Polsce²⁰.

Nie przeceniając znaczenia tego wzrostu wpływów, który mógł mieć charakter krótkotrwały, związany z wyjątkowym napięciem w stosunkach międzynarodowych, występującym w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej i sprzężonym ze skutkami kryzysu gospodarczego lat 30. — działalność endecji w Gdyni odzwierciedla na poziomie lokalnym szerszy proces przemian wewnętrznych, dokonujących się w polskim ruchu narodowym w okresie od powstania Obozu Wielkiej Polski pod koniec 1926 roku do śmierci Romana Dmowskiego na początku 1939 roku, a także — niezałożonej do chwili wybuchu wojny — rywalizacji o władzę w Stronnictwie Narodowym pomiędzy reprezentantami młodego pokolenia. Endecja gdyńska nie odegrała wprawdzie

¹⁹ B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański: narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Kraków 1996, s. 7.

²⁰ Dość przywołać, uznaną za ważną również przez R. Wapińskiego, opinię Ksawerego Pruszyńskiego z 1939 roku, że: „poglądy młodego pokolenia niemal w całości, poglądy inteligencji polskiej chyba w lwiej części, poglądy wszystkich innych warstw polskich w całych dziedzinach są tak czy owak zaczerpnięte z Dmowskiego”, R. Wapiński, *Roman Dmowski...*, s. 7.

istotnej roli w dziejach Stronnictwa Narodowego, a także innych organizacji związanych z ruchem narodowym — nawet jeśli zważywszy, że Gdynia kilkakrotnie znalazła się na pierwszym planie wydarzeń — jednak dzieje jej lokalnych struktur organizacyjnych, w tym organizacji miejskich, stanowią elementy składające się na panoramiczną syntezę dorobku całego Obozu Narodowego, której wypracowanie stanowi cel przyświecający badaczom przedmiotowego zagadnienia.

Wyróżniając się radykalizmem głoszonych haseł, narodowcy w Gdyni nie wytworzyli jednak wiodącego ośrodka kreującego nowe rozwiązania ideowo-programowe w ramach Obozu Narodowego. Ich największą i do końca nieprzezwyciężoną słabością, z którą borykała się cała ówczesna młoda Gdynia, był niedostatek kadr intelektualnych. Gdyńscy narodowcy niewiele wnieśli do dorobku ideowego i programowego Obozu Narodowego, zazwyczaj ograniczając się do czerpania wzorów z doświadczeń innych ośrodków, zwłaszcza Poznania, Warszawy i w mniejszym stopniu Łodzi. Niejednokrotnie sami pochodzili z tychże samych ośrodków. Jednakże, pomimo że gdyńska endecja nie oddziaływała twórczo na dzieje polskiego ruchu narodowego pełniąc raczej rolę „gąbki” chłonej — czasem z przesadną gorliwością — wpływy zewnętrzne, popełnilibyśmy błąd, lekceważąc jej rolę w Stronnictwie Narodowym, zwłaszcza w kształtowaniu się społeczności międzywojennej Gdyni.

Znany i wnikliwie przebadany jest przypadek uzyskania przez endecję (chwilowo nawet przeważających) wpływów w robotniczych dzielnicach Łodzi. Gdynia była wyjątkowym miastem polskim nie tylko przez fakt jej wybudowania niemal od podstaw w okresie zaledwie kilkunastu lat, ale ponadto z racji posiadania unikalnej struktury jej mieszkańców. Było to miasto ludzi młodych, znajdujących się w wieku produkcyjnym, w znacznym procencie samotnych mężczyzn będących jednocześnie przeważnie niewykwalifikowanymi robotnikami bądź rzemieślnikami. Wprawdzie przywołana wyżej Łódź była miastem robotniczym, ale nie występowało w niej zjawisko dominacji młodych mężczyzn. Ponadto Gdynia była — w odróżnieniu od wielonarodowej Łodzi — najbardziej polskim miastem, w którym ludność deklarująca język polski jako ojczysty wraz z wyznaniem rzymsko-katolickim, stanowiła przytłaczającą większość. Zważywszy te przesłanki, zamierzam wykazać, że dzieje gdyńskiego Stronnictwa stanowią niepozbawioną paradoksów ilustrację procesu zdobywania wpływów przez narodowe i katolickie stronnictwo w dynamicznie rozwijającym się, rdzennie polskim, nowoczesnym i w pewnym sensie wyjątkowo „otwartym” mieście, stanowiącym forpocztę procesu modernizacji Polski.

Każdy historyk powinien — obok analizy i rekonstrukcji fragmentów minionej rzeczywistości — dokonywać również wyboru zagadnień, które potraktuje w swojej dysertacji jako priorytetowe. W przypadku naukowej analizy dziejów ruchu politycznego należało dokonać wyboru pomiędzy jego ideologią, myślą polityczną (doktryną) i taktyką polityczną. Wybór był oczywisty w przypadku gdyńskiej endecji, zważywszy, że jej największą słabością była niewielka liczebność środowiska, które można określić mianem elity intelektualnej. Skupienie uwagi na zagadnieniu rozwoju struktur organizacyjnych i bieżącej działalności

politycznej w Gdyni oraz powiatach nadmorskich nie oznacza bynajmniej lekceważenia zagadnienia ideologii i doktryny endeckiej. Formacja narodowo–katolicka, czyli światopogląd polegający na zespoleniu nacjonalizmu z elementami myśli katolickiej, jak już wspomniano, dominowała w życiu Gdyni. W odróżnieniu od ewolucji zachodzącej w Obozie Narodowym na przestrzeni kilkunastu lat: od nacjonalizmu osadzonego na gruncie pozytywizmu do światopoglądu narodowo–katolickiego, w Gdyni pierwsze struktury endeckie powstały na fundamencie ideologii narodowo–katolickiej, a popularność endecji wynikała z dominacji pierwiastkowego modelu społecznego Polaka–katolika. Endecja gdyńska, co stanowiło jej specyfikę, niezmiennie funkcjonowała na bazie kanonu doktryny, którą określam wyrażeniem jako nacjonalizm obronny; jego zasadnicze i trwałe tezy doskonale ujął Wapiński:

- skrajny nacjonalizm, wysuwający na plan pierwszy cechy duchowej wspólnoty narodu polskiego;
- solidaryzm narodowy;
- koncepcja państwa narodowego, opierająca się na formule nadrzędności narodu w stosunku do państwa oraz mająca swe odbicie także w hasle programowym — „Polska dla Polaków”;
- ścisły związek Polski z kulturą łacińską, traktowaną niemal jednoznacznie z Kościołem rzymskokatolickim;
- wrogie stanowisko wobec socjalizmu oraz wszystkich doktryn uniwersalistycznych, ponadnarodowych;
- uznanie konieczności koncentracji głównych wysiłków na froncie zachodnim, ze względu na niebezpieczeństwo grożące Polsce ze strony Niemiec oraz polskie zainteresowania na zachodzie”²¹.

W niniejszej monografii prezentuję ewolucję gdyńskiej endecji w latach 30., wskazując na jej specyficzne cechy, obok zasadniczej zgodności z przemianami zachodzącymi w obrębie ogólnopolskiego Stronnictwa Narodowego. Dynamicznie rozwijający się w Gdyni ruch narodowy, pomimo zewnętrznych przejawów militaryzacji i „dynamizmu”, w gruncie rzeczy opierał się na innym niż faszyzm systemie wartości. Grott wskazuje, że w przypadku endeków były to wartości związane „ze światopoglądem i cywilizacją chrześcijańską oraz polską specyfiką kulturową. Czynniki te miały dużo istotniejsze znaczenie przy różnicowaniu »młodych« z nurtami określanymi mianem faszyzmów, do których zalicza się w pierwszym rzędzie włoski faszyzm i hitleryzm (...)”²².

²¹ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 326–327. Na temat ideologii narodowo–katolickiej wyczerpująco pisze B. Grott.

²² B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański...*, s. 138. Zob. również K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939*, Warszawa 1989, a także M. Ryba, *Naród a polityka: myśl społeczno–polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Lublin 1999, s. 48.

W pięciu rozdziałach przedstawiono chronologicznie rozwój pierwszych struktur Obozu Narodowego w Gdyni, która dopiero stawała się miastem, następnie powstanie i działalność struktur Stronnictwa Narodowego oraz Obozu Wielkiej Polski, przejściowe załamanie tendencji wzrostowej, w wyniku rozwiązania przez władze struktur Obozu w 1932 roku, działalność formacyjno-organizacyjną, której przejawem było scalenie w 1934 roku wszystkich struktur narodowych w ramach SN, radykalny zwrot w kierunku antyżydowskim, skutkujący dynamicznym rozwojem organizacyjnym i znaczącym wzrostem wpływów; na koniec opisano okres dominacji Stronnictwa Narodowego w Gdyni w latach 1937–1939, gdy aspirowało ono do odgrywania roli jedynej siły zdolnej do realnego przeciwstawienia się silnym wpływom socjalistycznym — tzw. „czerwonej” Gdyni, a jednocześnie propagowało wizję polskiej Gdyni jako „oblężonej twierdzy”, zagrożonej przez „obcych”. W dwóch ostatnich rozdziałach, mających charakter problemowy, ukazano w ujęciu syntetycznym dorobek i ewolucję gdyńskiej endecji na tle dziejów Obozu Narodowego oraz rolę Obozu Narodowego w życiu międzywojennej Gdyni.

Skoncentrowanie się na szczegółowej, chronologiczno-problemowej rekonstrukcji przebiegu wydarzeń nie pomniejsza — w przypadku gdy na warsztacie historyka znajduje się zagadnienie historii lokalnej — wagi osiągniętych ustaleń badawczych. Na przykładzie losów Obozu Narodowego w Gdyni bardziej zrozumiałe stają się zagadnienia mające szerszy wymiar i doniosłe znaczenie w dziejach politycznych.

Zważywszy praktyczną niedostępność materiałów źródłowych wykorzystanych w niniejszej monografii, wiele uwagi poświęcono dokonaniu wyboru opublikowanych dokumentów, umieszczonych w formie dodatku. Stanowią one ważne uzupełnienie za-prezentowanego wywodu.

Wykonanie trudnego zadania, jakim było odkrywanie „zapoznanego” fragmentu przeszłości Gdyni, ułatwiło wsparcie i życzliwość ze strony co najmniej kilkunastu osób: Pań pracujących w Bibliotece Gdańskiej PAN: a w szczególności Grażyny Ewert, w Bibliotece Uniwersytetu Gdańskiego: w szczególności Marzeny Grzegowskiej, a także Pań z Biblioteki Wojewódzkiej w Bydgoszczy, dzięki którym czułem się jak ktoś wyjątkowy. W pracy badawczej nieocenionym przewodnikiem po skomplikowanym świecie przedwojennego ruchu narodowo-radykalnego i życzliwym doradcą był Maciej Motas z Warszawy. W tejsze Warszawie zawsze mogłem liczyć na koleżeńskie wsparcie ze strony Romana Wróbla. Pomocną dłoń podali, gdy zaszła potrzeba, dr Artur Mamcarz-Plisiecki z Lublina i prof. Tomasz Sikorski ze Szczecina. Gdy wydanie książki stało pod znakiem zapytania z powodu braku środków finansowych, na szczęście była jeszcze — Mama.

Wdzięczny jestem za rzeczowe i wnikliwe uwagi obu Szanownych Recenzentów.

Prawdziwą Dobrodziejką — której zasługę może kiedyś w przyszłości docenią władze Gdyni i jej mieszkańcy, ponieważ bez Jej poświęcenia ta praca by nie powstała — była moja Żona.

Główne momenty dziejów Gdyni do roku 1920

Pierwsza wzmianka o Gdyni pochodzi z 1253 roku. Gdynia była wówczas wsią — stanowiącą prawdopodobnie własność książęcą — przynależną do parafii w Oksywiu. Z dokumentu lokacyjnego z 1362 roku wynika, że była własnością rycerskiego rodu z Rusocina (Rusocińskich). W 1382 roku Jan z Rusocina, fundator klasztoru kartuzów w Kartuzach, przekazał Gdynię zakonnikom. Odtąd wieś aż do końca XVIII wieku dzieliła losy klasztoru kartuskiego. Natomiast sąsiadująca z Gdynią wieś Oksywie stanowiła własność klasztoru norbertanek w Żukowie.

Na przestrzeni kilku wieków (XV–XVIII) życie w Gdyni nie ulegało większym zmianom. Kartuzi jedynie usankcjonowali istniejące wcześniej prawa. Na mocy „wielkiego przywileju”, wydanego w 1429 roku przez przeora klasztoru kartuzów, wieś posiadała prawo do rybołówstwa w zamian za opłatę pieniężną wnoszoną w dzień św. Jana Chrzciciela (24 VI). Mieszkańcy płacili ponadto czynsze lub wnosili daniny w dniu św. Marcina (11 XI) z tytułu uprawiania ziemi, ale mogli użytkować łąkę w Grabówku oraz 6 łąnów lasu przy granicy z Witominem (z prawem wyrębu na potrzeby opałowe i budowlane). Sołtys użytkował 4 spośród 34 uprawnych łąnów ziemi, a ponadto czerpał dochód z karczmy. Gdynianie nie byli obciążeni pańszczyzną tygodniową, lecz wykupywali powinności odrobkowe¹.

Liczba mieszkańców wsi w okresie istnienia I Rzeczypospolitej nie ulegała większym zmianom. Przez setki lat w Gdyni mieszkało 6–8 gburów (gospodarzy), 3–8 zagrodników oraz sołtys, karczmarz, leśny i pasterz, czyli łącznie poniżej 100 osób. W 1614 roku kartuzi wybudowali w Gdyni cegielnię, która jednak po kilku latach przestała istnieć. W 1638 roku nastąpiło oddzielenie funkcji sołtysa i karczmarza. Ten ostatni uzyskał m.in. prawo do pędzenia gorzałki. Najtragiczniejszym wydarzeniem w dziejach Gdyni było spalenie wsi przez oddział wojsk rosyjskich 12 maja 1734 roku w trakcie oblężenia Gdańska, w związku z wojną o sukcesję tronu polskiego pomiędzy zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III.

Do końca XVIII wieku Gdynia zachowała charakter wsi rybacko-rolniczej, zamieszkałej przez ludność kaszubską wyznania rzymskokatolickiego. W listopadzie 1772 roku,

¹ T. Rembalski, *Gdynia i jej dzielnice przed powstaniem miasta (XIII–XX wiek)*, Gdynia 2011, s. 47–49; *Dzieje Gdyni...*, s. 13–15.

w wyniku I rozbioru Polski, po przejęciu przez Prusy obszaru polskich Prus Królewskich wszystkie posiadłości kartuskie zostały oddane w administrację pruskim kamerom domen. Formalna, ostateczna kasata klasztoru nastąpiła w 1823 roku. W XIX wieku nastąpił rozwój wsi, w wyniku którego liczba mieszkańców wzrosła z blisko 200 osób (1798) do ponad tysiąca (1875). Już pod koniec XVIII wieku (1798) odnotowano znaczący wzrost pogłowia zwierząt hodowlanych w porównaniu do stanu z 1772 roku. W pierwszych dekadach XIX wieku na Pomorzu dokonały się reformy agrarne, m.in. na mocy edyktów królewskich z 1808 i 1811 roku gburzy stali się właścicielami gospodarstw. Po 1821 roku w Gdyni zlikwidowano wspólne użytki (serwituty) oraz dokonano komasacji gruntów. W następstwie reform uwłaszczeniowych gmina wiejska została zobowiązana do założenia i utrzymywania szkoły: pierwszą szkołę w Gdyni wybudowano w 1837 roku.

Doniosły wpływ na rozwój wsi wywarł rozwój sieci komunikacyjnej. W latach 1820–1823 wybudowano bity trakt z Gdańska na północny-zachód, wiodący przez Gdynię i dolinę Chylonki, natomiast w latach 1869–1870 powstała linia kolejowa łącząca Gdańsk ze Szczecinem. W samej Gdyni pierwszy kolejowy przystanek osobowy powstał w 1894 roku. Jak ocenił Tomasz Rembalski, „jego istnienie ułatwiło gdynianom podróżowanie, zbywanie produktów rolnych lub ryb, a ponadto w późniejszym czasie ogromnie przyczyniło się do rozwoju wsi jako nadmorskiego letniska”. W 1904 powstało Gdyńskie Towarzystwo Kąpieli Bałtyckich (*Ostseebad Genossenschaft Gdingen*), które na działce blisko brzegu morza wybudowało Dom Kuracyjny (*Kurhaus*). Nowo powstałą drogę, łączącą dworzec kolejowy z Domem, nazwano Kuracyjną (ul. 10 Lutego). W kolejnych latach wzdłuż niej zaczęły powstawać pensjonaty. Niestety, Gdynia ustępowała pod względem walorów uzdrowiskowo-letniskowych Sopotowi i przegrywała rywalizację nawet z sąsiadującymi wioskami: Oksywiem i Orłowem ².

Niepowodzeniem zakończyła się również próba doprowadzenia do wybudowania portu rybackiego. W 1893 roku, w związku z powstaniem portu na Helu, 24 rybaków z Gdyni i 28 rybaków z Oksywia złożyło petycję do władz lokalnych (Landratu puckiego) w sprawie wybudowania portu w sąsiedztwie wymienionych wsi. Władze odpowiedziały odmownie, prawdopodobnie z powodu istnienia na redzie gdyńskiej kotwicowiska dla mniejszych jednostek marynarki wojennej. W rezultacie gdyńskie rybołówstwo wyraźnie ustępowało pod względem potencjału swemu helskiemu odpowiednikowi: w 1921 roku w Gdyni i okolicznych wsiach zawód rybaka uprawiało 135 osób (6 kutrów motorowych, 10 łodzi żaglowych, 103 łodzie wiosłowo-żaglowe), natomiast na Helu 180 osób (42 kutry motorowe, 1 łódź motorowa, 175 łodzi wiosłowo-żaglowych) ³.

Po reformie administracyjnej w latach 70. i 80. Gdynia wraz z Grabówkiem i Karczmą Świętojańską (Johanniskrug) tworzyły jedną gminę wiejską (*Landgemeinde*),

² T. Rembalski, *Gdynia i jej dzielnice...*, s. 50–58; *Dzieje Gdyni...*, s. 17–19, 21.

³ *Dzieje Gdyni...*, s. 20–21.

podległą wójtostwu (*Amtsbezirk*) w Chyloni i powiatowi (*Kreis*) w Wejherowie. Pod koniec XIX wieku do gminy przyłączono Kamienną Górę. W 1905 roku Gdynia liczyła 1229 mieszkańców, w tym: 978 osób mieszkało w siedlisku wsi (obecne ulice: Starowiejska, Waszyngtona i pl. Kaszubski), zaś pozostałe w Grabówku, Karczmie Świętojańskiej oraz Kamiennej Górze. Oprócz Gdyni, do powiatu wejherowskiego należała również większość sąsiadujących z nią wsi, które w późniejszym okresie weszły w skład Gdyni przekształconej w 1926 roku w miasto. Wsie sąsiadujące z Gdynią od północy — przede wszystkim Oksywie — należały do powiatu puckiego.

Na przełomie XIX i XX wieku żywioł polski w Gdyni (a także na całym Pomorzu), znajdował się w defensywie. Wprawdzie większość gdynian nadal stanowili Polacy-Kaszubi i katolicy, jednak wieś zamieszkiwali również Niemcy i protestanci. W wyniku działalności (od 1886 roku) Komisji Kolonizacyjnej w okolicy Gdyni z rąk polskich (kaszubskich) wykupiono m.in. 140 ha gruntów w Chyloni, 159 ha w Grabówku, 191 ha w Witominie, 464 ha w Kolibkach. Mieszkańcy Gdyni — uczęszczając do szkoły niemieckiej, a także kontaktując się na co dzień z urzędnikami niemieckimi — ulegali procesowi germanizacji. Wymowne świadectwo tego procesu stanowią wspomnienia ks. Józefa Dembieńskiego, wikarego z Oksywia, dotyczące lat 1909–1910:

Germanizacja szerzyła się groźnie (...). Dowiedziona to była rzecz, że ci, którzy z lekkim sercem wyzbywali się swej narodowości, zwłaszcza swej ojczystej mowy, łatwo też ulegali zmianie wiary. Mimochodem tylko zaznaczam, że Gdynia, która obecnie prezentuje się jako wcale pokaźne miasto, miała wówczas wstępów kołędowych 118, co wskazywałoby na jakie 1000 dusz. Protestantów była tam szczupła garstka. Gazet polskich czy innych pism religijnych w języku polskim spotykałem mało, natomiast w większości domów zachodziły się niemieckie pisma, na pierwszym miejscu centrowa katolicka *Westpreussisches Volksblatt* (...). Ale przecież nie ograniczałem się tylko do tych smutnych stwierdzeń, szukałem środków zaradczych na bolączki. (...) Uświadamiałem sobie, że Kaszubi to Polacy: to chwaliłem, jeżeli wiedziałem, że modlą się w języku ojczystym, czytają polskie pisma, to znów ganiłem, karmiłem, gdzie widziałem zaniedbywanie się pod tym względem, przestrzegałem, że żadne dziecko nie zostanie przyjęte do pierwszej Komunii św., które nie będzie umiało czytać po polsku, rozdawałem polskie elementarze, polecałem czytanie religijnych pism, jak „Posłaniec Serca Jezusowego”, „Głosy Polskie Katolickie”, „Przewodnik Katolicki”, które dla parafian sprowadzałem, nakłaniałem usilnie do abonowania polskich gazet⁴.

Duchowni katolicy odegrali decydującą rolę w działalności na rzecz uświadomienia narodowego kaszubskich mieszkańców Gdyni i okolicznych wsi. Na początku XX wieku,

⁴ J. Dembieński, *Radości mało — goryczy dużo*, oprac. i wstęp A. Bukowski, Warszawa 1985, s. 236–237.

poza wspomnianym ks. Dembieńskim, byli to przede wszystkim księża: Jan Dorszyński, Franciszek Łowicki i Ludwik Rybka⁵. Wychowankiem ks. Teofila Bączkowskiego, proboszcza w Mechowie, był Antoni Abraham, zasłużony działacz oświatowy w Gdyni i szerzej: w powiecie puckim oraz wejherowskim. W Gdyni pierwsza biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych mogła powstać już w 1888 roku, jednak nie wiadomo, czy i jak długo funkcjonowała. W lipcu 1909 roku, z inicjatywy wikarego oksywskiego ks. Dembieńskiego i przy pomocy Józefa Klebby, kowala z Kosakowa, powstało Towarzystwo Ludowe w Kosakowie, wkrótce przeniesione do Mostów⁶. W dalszej kolejności powstały czytelnie ludowe w Oksywiu (bądź w Chyloni) i Mostach, a w 1913 roku wybudowano w Pierwoszynie polski Dom Ludowy. Od 1910 roku, w związku z osiedleniem się w Gdyni szarytek ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, w domu przy ul. Starowiejskiej funkcjonowała kaplica, w której kapelan ks. Ludwik Rybka odprawiał nabożeństwa. Ważną rolę w propagowaniu dojrzałej świadomości narodowej w Gdyni i najbliższej okolicy odegrały czasopisma polskie: „Pielgrzym”, ukazujący się od 1869 roku w Pelplinie, „Gazeta Gdańska”, wydawana od 1891 roku, a także ukazująca się od 1894 roku „Gazeta Grudziądzka”⁷.

⁵ **Ludwik Rybka** (1880–1952), ksiądz, ur. w Trzemesznie, powiat krotoszyński, 1906 wyświęcony, w związku z chorobą (astma), w latach 1910–1920 przebywał w Gdyni, 1919 delegat na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu, po 1920 proboszcz parafii Włodziejewki w powiecie śremskim, zm. tamże 20 XII 1952.

Jan Dorszyński (1875–1931), ks., działacz społeczny, ur. 25 VI w Zarzeczcu, powiat chojnicki, kształcił się w Collegium Marianum i gimnazjum w Chełmnie, następnie w Seminarium Duchownym w Pelplinie, 17 III 1901 wyświęcony, od 1912 z powodu choroby zwolniony z pracy duszpasterskiej, zamieszkał we własnej willi „Stella Maris” w Gdyni, 1918 współzałożyciel Towarzystwa Rybaków na Oksywie, Piaski i Okolice, 1920–1921 komisaryczny inspektor szkolny w powiecie wejherowskim, od 1921 proboszcz w Lipuszu, zm. tamże 15 VII.

Franciszek Łowicki (1874–1938), ks., działacz narodowy, ur. w Klocówce, pow. starogardzki, kształcił się w Collegium Marianum w Pelplinie, działał w tajnej organizacji filomackiej, należał do organizacji społecznych i kulturalnych, 1915–1924 proboszcz w Oksywiu, 1918 współzałożyciel Towarzystwa Rybaków na Oksywie, Piaski i Okolice, 1919 prezes Kółka Rolniczego dla obrębu Oksywie, Obłuże, Pogórze, Gdynia, członek Powiatowej Rady Ludowej w Wejherowie, 1920 prezes Komitetu Budowy Katolickiej Kaplicy w Gdyni, radny w gminie Oksywie, współorganizator wiecu 8 VII 1920 przeciwko korupcji i brutalności władz państwowych na Pomorzu, 3 V 1924 poświęcił kościół NMP Królowej Polski w Gdyni i odprawił pierwszą Mszę św., od 1924 proboszcz w Niedźwiedziu w pow. wąbrzeskim, kapelan wąbrzeskiego „Sokoła”, prezes powiatowy SN w Wąbrzeźnie, pisywał artykuły o treści społeczno-politycznej do „Pielgrzyma” i „Słowa Pomorskiego”, zm. 14 VI 1938 w Niedźwiedziu.

⁶ **Józef Klebba** (1860–1931), ur. w Żelistowie, powiat pucki, kowal, kaszubski pisarz i działacz społeczny, od 1880 mieszkał w Kosakowie, założyciel Polskiego Związku Śpiewaczego, współpracownik Aleksandra Majkowskiego, 1913 organizator budowy Domu Ludowego w Pierwoszynie, członek Rady Powiatu Morskiego, XI 1930 zwolennik SN, naczelnik poczty w Kosakowie.

⁷ *Dzieje Gdyni...*, s. 21; T. Rembalski, *Gdynia i jej dzielnice...*, s. 59; formalnie założycielem TL w Kosakowie był A. Chmielewski z Sopotu, J. Dembieński, *Radości małe...*, s. 136, 238–240, 248.

I

Pierwsze struktury Obozu Narodowego (1920–1929)

Pomorze (województwo pomorskie), stanowiące część historycznych Prus Królewskich (Prus Zachodnich), odegrało szczególną rolę w dziejach międzywojennej Polski, jak również w dziejach Obozu Narodowego. Znalazło się w granicach państwa polskiego dopiero na początku 1920 roku, w wyniku podpisania 28 czerwca 1919 roku traktatu pokojowego w Wersalu i po jego ratyfikowaniu przez parlament niemiecki. Szczególny status północno-zachodnich, nadmorskich kresów Polski wynikał przede wszystkim z faktu, że znalazły się one w granicach państwa polskiego w wyniku rokowań pokojowych, a nie działań zbrojnych i od początku stanowiły potencjalne zarzewie konfliktu polsko-niemieckiego, ponieważ oddzielały terytorium Prus Wschodnich z Królewcem i Gdańsk, od zwartego obszaru państwa niemieckiego. Z drugiej strony, pomimo niezadowolających w pełni również Polaków rezultatów rokowań pokojowych (m.in. utworzenia Wolnego Miasta Gdańska i niewłączenia Mazur — z wyjątkiem powiatu działdowskiego — oraz Warmii do Polski), posiadanie przez odrodzone państwo dostępu do morza stanowiło fakt o pierwszorzędym znaczeniu, przesądzający o jego niezależności od Niemiec.

Uzyskanie dostępu do morza w 1920 roku umożliwiło Polsce dokonanie dziejowego zwrotu w kierunku zachodnim, czego domagali się twórcy i przywódcy Obozu Narodowego, począwszy od Jana Ludwika Popławskiego, który w 1887 roku przeciwstawił tradycji polskiej ekspansji wschodniej — terytorialną wizję Polski Piastowskiej, sięgającej po Odrę i Bałtyk ¹. Z chwilą objęcia przez państwo polskie zwierzchnictwa nad Pomorzem, 10 lutego 1920 roku w Pucku nastąpiły symboliczne i uroczyste „zaślubiny z morzem”, a na posiedzeniu Sejmu w tym samym dniu wyrażono wolę budowy własnego portu, zapewniającego swobodny dostęp do morza. Dostęp do portu gdańskiego był uzależniony od dobrej woli władz Wolnego Miasta Gdańska, o czym rząd polski przekonał się jeszcze w 1920 roku w trakcie wojny polsko-bolszewickiej. Wkrótce określono lokalizację tymczasowego portu na polskim brzegu morza, wskazując Gdynię. W 1923 roku nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie przystani. Rozpoczęcie budowy portu w Gdyni stanowiło przełomowe wydarzenie w jej dziejach — wkrótce ze spokojnej wioski przekształciła się w polskie „okno na świat”. W latach 1925–1926 zaistniał

¹ T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski: Biografia polityczna*, Wrocław 1994, s. 163.

splot okoliczności, który w konsekwencji zaowocował przyspieszeniem rozwoju Gdyni, przekształconej w 1926 roku w miasto. W czerwcu 1925 roku wygasły postanowienia konwencji górnośląskiej z 1922 roku, gwarantującej Polsce swobodny eksport węgla do Niemiec — od tego momentu rozpoczęła się polsko-niemiecka wojna celna. Drugim czynnikiem był wybuch 1 maja 1926 roku strajku górników angielskich, który zakończył się dopiero po 6 miesiącach, w związku z czym pojawiło się zapotrzebowanie na węgiel polski, głównie ze strony państw skandynawskich. Trzecim czynnikiem było podpisanie przez rząd 30 października 1926 roku nowej umowy z wykonawcami portu, przewidującej płatność gotówkową w miejsce dotychczasowego, zawodnego, kredytowania płatności.

Hasło: „Wszystko dla Gdyni” nie odnosiło się jednak do miasta, które rozwijało się obok portu, ale nie cieszyło względami władz sanacyjnych rządzących Polską od zamachu majowego w 1926 roku. Rozporządzenie Prezydenta z 1927 roku o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni nie miało znaczenia dla gdyńskiego handlu i rzemiosła. Samorząd gdyński był stopniowo ograniczany, samorządowy burmistrz Augustyn Krause został w 1928 roku odsunięty od sprawowania urzędu, a Rada Miejska została rozwiązana. W dalszej kolejności, pod koniec 1930 roku, w Gdyni wprowadzono *lex specialis*, czyli rządy sprawowane przez państwo za pośrednictwem Komisarza Rządu.

Endecja, funkcjonująca w niepodległej Polsce pod szyldem Związku Ludowo-Narodowego, z początku nie cieszyła się na Pomorzu największym poparciem społecznym, pomimo że Polacy mieszkający na tym obszarze w zdecydowanej większości sympatyzowali z prawicą i byli wyznawcami światopoglądu narodowo-katolickiego, wokół którego skupiali się w walce z germanizacją. W maju 1920 roku wybory uzupełniające do Sejmu wygrało dystansujące się od prawicy, choć solidarystyczne i katolickie, Narodowe Stronnictwo Robotników, głoszące program obrony praw robotników i dążące do szybkiej integracji Pomorza z państwem polskim. Względna porażka pomorskich narodowców, jak stwierdził Krzysztof Osiński, badacz dziejów pomorskiej endecji w okresie międzywojennym, „wynikała z odrzucenia przez społeczeństwo głoszonej przez nich agitacji dzielnicowej”. Dopiero w kolejnych latach, w związku z rozczarowaniem rzeczywistością rządów polskich, obrona tożsamości „dzielnicy zachodniej”, czy też w węższym znaczeniu „pomorskiej”, zaczęła się przekładać na wzrost popularności endecji. Cytowany wyżej badacz zagadnienia skonstatował: „Stało się tak, gdy zauważono różnice i sprzeczności, jakie istniały pomiędzy Pomorzem i innymi dzielnicami kraju. Stanowisko to wynikało z obawy przed zbyt szybkimi skutkami unifikacji tych, stosunkowo wysoko rozwiniętych, ziem z zacofanymi terenami byłych zaborów rosyjskim i austriackim”².

Społeczeństwo pomorskie w zdecydowanej większości opowiedziało się w 1926 roku przeciw zamachowi majowemu i objęciu faktycznego steru władzy przez marszałka

² K. Osiński, *Walka...*, s. 61–62; M. Widernik, *Polityczne oblicze...*, s. 37.

Józefa Piłsudskiego. Było to przełomowe wydarzenie w dziejach międzywojennej Polski, które przypadkowo zbiegło się w czasie z najważniejszym wydarzeniem w dziejach Gdyni, czyli uzyskaniem przez nią statusu miasta. Początkowo objęcie władzy przez zwolenników Piłsudskiego nie wpłynęło na sytuację polityczną w Gdyni, która — po przyłączeniu w 1925 roku Oksywiu — od 1926 roku rozwijała się intensywnie jako miasto portowe. Dopiero stopniowe ograniczanie kompetencji samorządu po 1926 roku (w tym m.in. zawieszenie władz samorządowych, skutkujące odsunięciem od władzy miejscowych Polaków–Kaszubów), odegrało rolę czynnika sprzyjającego krystalizacji postaw politycznych.

Stronnictwo Narodowe utworzone w 1928 roku, nie wykazywało się w Gdyni aktywnością, ponieważ partie polityczne nie posiadały w mieście własnych struktur. Dopiero wspomniana krystalizacja postaw zaowocowała powstaniem pierwszych endeckich układów.

Gdynia i Pomorze u progu Niepodległości

W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej rolę „faktycznego koordynatora” działalności Polaków na znajdujących się pod panowaniem niemieckim terenach Prus Zachodnich (w przybliżeniu obejmujących obszar dawnych Prus Królewskich) odgrywała organizacja wyborcza do parlamentu Rzeszy (*Reichstag*) oraz sejmiku Prus (*Landtag*). Jak trafnie zauważył Lech Trzeciakowski: „Przez całe dziesięciolecie społeczeństwo polskie, kierując się zasadą solidarności narodowej, unikało tworzenia stronnictw politycznych (...). Działacze endeccy zaboru pruskiego przyjęli taktykę, jaką stosowali ich koledzy w innych częściach Polski. Dążyli do rozciągnięcia swoich wpływów na stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, aby przez nie oddziaływać na społeczeństwo”³.

Zważywszy, że na obszarze Prus Królewskich Polacy nie stanowili większości mieszkańców, uzyskanie każdego mandatu wymagało przedwyborczej mobilizacji we własnych szeregach, a także wzniesienia się ponad drugorzędne różnice poglądów. W powiatach: puckim, wejherowskim, kartuskim, kościerskim, starogardzkim i tczewskim Polacy–Kaszubi (posługujący się językiem polskim i kaszubskim) stanowili w 1910 roku 60,6% ogółu mieszkańców, przy czym w powiecie puckim i wejherowskim przewaga nad żywiołem niemieckim i niemiecko–kaszubskim malała: Polacy stanowili tam 55,8% ogółu mieszkańców. W miastach powiatu puckiego i wejherowskiego: Pucku, Wejherowie, Sopocie, przeważali Niemcy–Kaszubi. Zważywszy oddziaływanie niemieckiego Gdańska i stymulowany ogólnie proces germanizacji, istniejąca nieznaczną przewagą żywiołu polskiego na wąskim pasie wybrzeża pomorskiego mogła zostać zniwelowana w okresie zaledwie kilkunastu lat. Procesowi cofania się żywiołu polskiego sprzyjał ponadto ważny

³ L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Warszawa 2003, s. 286.

czynnik psychologiczny: polskość stanowiła w tym okresie na Pomorzu synonim „obywateli drugiej kategorii”⁴.

Wyniki wyborów do parlamentu niemieckiego oraz do sejmiku pruskiego z lat 1871–1912 dowodzą, że nadmorskie, północne powiaty pucki i wejherowski należały do najbardziej polskich w skali nie tylko dawnych Prus Królewskich (Prus Zachodnich), ale nawet w odniesieniu do pozostałych terenów zamieszkałych przez ludność polską i znajdujących się w tym okresie pod panowaniem Niemiec. W okręgu wyborczym nr 4, obejmującym powiaty kartuski, pucki i wejherowski, we wszystkich wyborach do parlamentu niemieckiego wybierano wyłącznie posłów Polaków. Podobna bezwzględna przewaga Polaków nad kandydatami partii niemieckich występowała na terenie Prus Królewskich również w okręgu wyborczym nr 5, obejmującym powiaty kościerski, starogardzki i tczewski⁵, oraz w okręgu wyborczym nr 6, obejmującym powiaty chojnicki i tucholski. O wyjątkowości tych wymienionych powiatów najlepiej świadczy fakt, że łącznie na obszarze całych Prus Królewskich wybierano zazwyczaj jedynie 3–4 posłów Polaków (na 13 potencjalnie możliwych do uzyskania mandatów poselskich). Poseł polski, wybierany przez mieszkańców powiatów kartuskiego, puckiego i wejherowskiego, wchodził w skład „Koła Polskiego” w Reichstagu, liczącego na początku XX wieku od 11 do 20 posłów. Wyjątkowo silne wpływy polskie na terenie tych północnych i nadmorskich powiatów stają się jeszcze bardziej widoczne, jeśli przyjrzymy się wynikom wyborów do sejmiku pruskiego z 1903 i 1908 roku. Polacy uzyskiwali w nich mandaty (ze wszystkich okręgów znajdujących się na obszarze dawnych Prus Królewskich) wyłącznie w okręgu obejmującym powiaty kartuski, pucki i wejherowski (2 mandaty) oraz w powiecie lubawskim (1 mandat). Trzech posłów Polaków, wybieranych z wymienionych powiatów, odgrywało ważną rolę w liczącej ogółem 13 (1903) i 15 (1908) posłów reprezentacji polskiej w Landtagu⁶.

W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej polską działalnością patriotyczną na północno-zachodnich kresach kierował ks. Bolesław Witkowski, od 1905 roku proboszcz w Mechowie, organizator Czytelni Ludowych, kółek rolniczych, Banku Ludowego w Pucku (1907), przywódca polskiego ruchu wyborczego, a od 1913 roku poseł na sejm pruski. Obok niego wymienić należy kupca Antoniego Miotka w Pucku oraz kowala Józefa Klebbę w Kosakowie. Działaczem cieszącym się autorytetem i popularnością na terenie północnych Kaszub był ks. Bernard Łosiński, poseł do Landtagu w 1903, 1908 i 1913 roku z okręgu kartusko-pucko-wejherowskiego, jeszcze przed wybuchem

⁴ Polacy i katolicy w powiatach Pomorza Gdańskiego w 1910 r. (tabela), Główny Urząd Statystyczny, *Historia Polski w liczbach: Ludność. Terytorium*, red. F. Kubiczek, Warszawa 1994, s. 97–98; R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza...*, s. 19.

⁵ W powiecie świeckim, w tymże okręgu, Polacy jedynie czasami zdobywali mandat.

⁶ M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, s. 13; K. Rzepecki, *Pobudka wyborcza: wedle źródeł autentycznych*, Poznań 1907, s. 9; K. Rzepecki, *Naprzód czy wstecz? „Pobudki wyborczej” tom II*, Poznań 1912, s. 40, 48; K. Rzepecki, *Historia ustawy wyborczej pruskiej oraz wyniki wyborów do sejmiku pruskiego z 1903 i 1908 r. na ziemiach polskich: „Pobudki wyborczej” tom III*, Poznań 1913, s. 10, XLV i LIII.

wojny w 1914 roku członek TDN, zaś od 1918 również członek elitarnej, tajnej Ligi Narodowej. W powiecie puckim i wejherowskim działał komiwojażer Antoni Abraham z Oliwy⁷, kolportujący prasę polską i wspierający działalność organizacji oświatowych, założyciel Towarzystwa Ludowego w Oliwie i działacz miejscowego komitetu wyborczego, propagującego kandydatów Polaków do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Pod koniec 1918 roku wszedł w skład Podkomisariatu NRL w Gdańsku, a także założył Radę Ludową w Oliwie. Emerytowany sędzia Alfons Chmielewski z Sopotu był założycielem i dyrektorem Banku Kaszubskiego w Wejherowie oraz Towarzystwa Ludowego w tymże mieście, a w 1920 roku pierwszym polskim burmistrzem Wejherowa. Kolejnym działaczem, którego nie sposób nie wymienić, był Stefan Łaszewski, od 1913 roku poseł do Reichstagu z okręgu kartusko-pucko-wejherowskiego, w 1918 roku nieformalny przywódca polskiego ruchu niepodległościowego na Pomorzu⁸.

Należy podkreślić, że na terenie powiatów nadmorskich (wejherowskiego i puckiego) aktywność społeczno-polityczna była wyraźnie nieadekwatna do skali poparcia udzielanego listom polskim. Analogicznie, mgławicowy zasięg wpływów organizacyjnych endecji nie odpowiadał odgrywanej przez nią na Pomorzu roli politycznej. Wydaje się, że istnienie tej nierównowagi trafnie odczytał dr Stanisław Wachowiak, który odnosząc się do okresu piastowania stanowiska wojewody pomorskiego (1924–1926) pisał: „Martwiło mnie jednak usposobienie społeczeństwa, jakaś dziwna niewiara ludności, zwłaszcza kaszubskiej, w północnych powiatach Pomorza”. Autor wartościowego pamiętnika ks. Józef Dembieński podkreślał zaobserwowany kontrast między miejscowościami należącymi do parafii oksywskiej (m.in. Gdynią), gdzie germanizacja poczyniła znaczne postępy, choć większość Kaszubów poczuwała się do związku z polsnością, a rejonami południowo-pomorskimi, takimi jak np. Koronowo, gdzie mieszkańcy byli w pełni uświadomieni narodowo i zrzeszeni w licznych organizacjach. Roman Wapiński zwrócił w kontekście specyfiki Pomo-

⁷ Według Edwarda Obertyńskiego, Towarzystwo Ludowe założyli w 1891 r. Abraham wraz z Janem Radtke i Józefem Voigtem, E. Obertyński, *Gawędy o starej Gdyni*, Gdańsk 1987, s. 96.

Antoni Abraham (1869–1923), działacz narodowy, ur. 19 XII w Zdradzie, powiat pucki, 1891 założyciel Towarzystwa Ludowego w Oliwie, współzałożyciel TL w Pucku, Kielnie, Wejherowie, Redzie, Chyloni i Gdyni, 1911–1913 kierował TL w Redzie, 1915 wcielony do wojska niemieckiego, 1918 zastępca członka Podkomisariatu NRL na Prusy Królewskie, Warmię i Mazury, 1919 członek delegacji na konferencję pokojową w Paryżu, 10 II 1920 witał wojska gen. Hallera w Pucku, od VIII mieszkał w Gdyni, był zwolennikiem NChSP, 1922 kandydował z listy Chjeny w wyborach do Sejmu, 1923 wraz z wójtem Radtke witał prezydenta RP, premiera i prymasa Polski, zmarł 23 VI, pochowany na cmentarzu oksywskim.

⁸ J. Dembieński, *Radości mało...*, s. 235.

Bolesław Witkowski (1873–1939), ksiądz, poseł i działacz narodowy, ur. w Wałyczcu, powiat wąbrzeźnieński, uczęszczał do Collegium Marianum w Pelplinie i gimnazjum w Chełmnie, następnie seminarium duchownego w Pelplinie, wyświęcony 23 VI 1895, od 1905 proboszcz w Mechowie, organizator placówek Czytelni Ludowych i kółek rolniczych, 1907 współzałożyciel Banku Ludowego w Pucku, 1913–1918 poseł na sejm pruski, 1919 sekretarz Rady Ludowej w Pucku, 1920–1922 poseł ZLN na Sejm, prezes SN w powiecie puckim, 1939 aresztowany i powieszony w lesie piasnickim.

rza uwagę, że większość tamtejszych Polaków stanowili rolnicy, robotnicy rolni, drobni kupcy i rzemieślnicy, a więc środowiska, „które z natury rzeczy nie były predestynowane do rozwijania działalności ofensywnej, wymagającej zarówno rozbudowanego programu ideowo–politycznego, jak i oparcia na nowoczesnych strukturach partyjnych. Ich charakter sprzyjał generalnie obronie tradycyjnego systemu wartości (...)”. Z kolei ks. Dembieński zdawał sobie sprawę, że polskość na Pomorzu w znacznym stopniu przetrwała dzięki odrębności wyznaniowej: Polacy byli katolikami, zaś Niemcy protestantami. Na Kaszubach sytuację dodatkowo komplikowała nieznajomość języka polskiego. Mówiący po kaszubsku i po niemiecku Polacy–Kaszubi napotykali na trudności w komunikowaniu się z osobami posługującymi się literacką polszczyzną. Nawet prasa w języku polskim była dla wielu Polaków–Kaszubów niezrozumiała i z tego względu propagowana za jej pośrednictwem ideologia oraz program endecki były na Pomorzu północnym w praktyce nieznane, choć promieniowały za pośrednictwem związanych z Obozem Narodowym duchownych i nielicznych przedstawicieli inteligencji ⁹.

Reasumując powyższe spostrzeżenia, rodzący się pod koniec XIX wieku ruch narodowy (wszechpolski) — w odróżnieniu od terenów Królestwa Polskiego czy Wielkiego Księstwa Poznańskiego — nie wywarł znaczącego wpływu na przebieg walki o uświadomienie narodowe ludności polskiej, zamieszkującej północną część Prus Królewskich. Liga Narodowa nie posiadała na tym obszarze swoich przedstawicieli. Dopiero pod koniec lat 20. — już po rozwiązaniu Ligi w 1927 roku — w Oksywiu (połączonym z Gdynią) zamieszkał były członek tej organizacji, ppłk Czesław Rogala ¹⁰. Pomimo braku bezpośredniego oddziaływania ze strony działaczy i struktur organizacyjnych, omawiane tereny — jako najbardziej uświadomione narodowo — stanowiły w późniejszym okresie naturalny rezerwuár wpływów dla powstających organizacji narodowo–katolickich. Znaczący dziejów Pomorza potwierdzają zaistnienie szeregu sprzyjających okoliczności sprawiających, iż na tym terenie ukształtowały się korzystne warunki dla działalności „stronnictw politycznych o charakterze narodowym i prawicowej orientacji” ¹¹.

Na początku XX wieku w środowiskach tworzących prowincjonalny i powiatowy komitety wyborcze pojawiła się tendencja, którą można określić mianem „proendeckiej”. Wprawdzie istniejące przed 1914 rokiem organizacje endeckie: Polskie Towarzystwo Demokratyczne (1909), przekształcone w 1910 roku na Towarzystwo Demokratyczno–Narodowe czy wyrastające z endeckiej ideologii (choć formalnie niezwiązane organizacyjnie) Narodowe Stronnictwo Ludowe (od 1911 roku), Związek Samopomocy Ludu Polskiego czy Związek Pracy Narodowej (od 1913 roku) nie wykazały się aktywnością na obszarze gmin, które w późniejszym okresie weszły w skład miasta Gdyni — jednak idee wszechpolskie

⁹ S. Wachowiak, *Czasy, które przeżyłem: Wspomnienia z lat 1890–1939*, Warszawa 1983, s. 107; R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza...*, s. 25; J. Dembieński, *Radości mało...*

¹⁰ S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964, s. 155, 325.

¹¹ *Dzieje Gdyni...*, s. 106.

oddziaływały na miejscową ludność, chociażby za pośrednictwem prasy („Pielgrzyma”), której czytelnictwo na Pomorzu, w tym również w Gdyni, było rozpowszechnione dzięki praktycznie niewystępującemu analfabetyzmowi¹². Pośrednio na oddziaływanie idei wszechpolskich wskazuje również fakt, że Polacy–Kaszubi, pełniący w okresie panowania niemieckiego funkcje radnych w gminie Gdynia (Antoni Bradtke, Augustyn Grubba, Antoni Górski, Augustyn Józef Skwiercz, Józef Tutkowski), w późniejszym okresie (1930) wystąpili publicznie w obronie Obozu Wielkiej Polski, tudzież Stronnictwa Narodowego¹³. Dodatkowo można wskazać — za Michałem Wojciechowskim — że w sprzyjających okolicznościach, gdy Niemcy zostały pokonane i sparaliżowane wybuchem rewolucji w latach 1918–1919, „uformowała się na ziemi pomorskiej stosunkowo liczna grupa działaczy polskich rad ludowych, która związała się z ideologią endecką przez akces do powstałego w 1911 r. Narodowego Stronnictwa Ludowego. Do najbardziej znanych spośród nich należy zaliczyć: (...) Tomasza Rogalę, zastępcę prezesa Powiatowej Rady Ludowej w Kościerzynie (...). Z obozem politycznym endecji blisko współpracował w tym okresie także znany pomorski działacz Leon Janta–Połczyński”¹⁴.

W kontekście dziejów Obozu Narodowego w Gdyni, warto przeanalizować związek przyczynowo–skutkowy między „narodowo–katolicką” tożsamością Polaków–Kaszubów i Pomorzan oraz poparciem, jakim tutejsi mieszkańcy obdarzyli w późniejszym okresie partie narodowe. Tę zależność jednoznacznie potwierdzają wyniki wyborów parlamentarnych i samorządowych odbywających się w okresie międzywojennym. Przykładowo, w wyborach parlamentarnych w 1930 roku Stronnictwo Narodowe cieszyło się największymi wpływami w skali całego Pomorza w powiecie kartuskim i lubawskim (ponad 50 procent poparcia), a także w powiecie morskim (pucko–wejherowskim), kościerskim, chojnickim, starogardzkim, tczewskim, brodnickim, świeckim, sępoleńskim i gniewskim

¹² W Gdyni kolportażem „Pielgrzyma”, a także „Gazety Gdańskiej” zajmował się Antoni Abraham, Biblioteka Gdańska PAN [BGPAN], ms 5151, B. Mielewczyk, *Wspomnienia o Gdyni z lat 1913–1930*; L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy...*, s. 286–287.

¹³ Archiwum Państwowe w Gdańsku, oddział Gdynia [APG o/Gdynia], Wydział Powiatowy Powiatu Morskiego w Wejherowie, 210/224, (Listy 18 radnych gminy Gdynia z 1910, 1913, 1917 roku), k. 3, 5, 140, 168, 438–439.

Antoni Górski (1843–1932), potomek rodziny zamieszkującej od 400 lat w Gdyni, ur. 14 IV w Gdyni, radny Gdyni, XI 1930 zwolennik SN, zm. 11 IX tamże.

Augustyn Grubba (1861–1949), rolnik, ur. w Kamieniu (powiat wejherowski), jeden z najbogatszych ludzi w Gdyni (był właścicielem 100 ha ziemi), 1910–1926 radny Gdyni, zmarł 2 I, pochowany na cmentarzu witomińskim.

Antoni Bradtke (1836— 1935), najstarszy wiekiem mieszkaniec Gdyni, radny Gdyni, XI 1930 zwolennik SN, właściciel kamienicy przy ul. 10 Lutego.

Augustyn Józef Skwiercz (1879–1949), przedsiębiorca, radny Gdyni 1913–1929, współzałożyciel Towarzystwa Kupców Samodzielnych, właściciel Hotelu „Centralnego”, 1949 upaństwowionego bez odszkodowania, zm. 3 VIII w Gdyni.

¹⁴ M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza...*, s. 58.

(co najmniej 35 procent poparcia), czyli na terenach, z których w okresie niemieckim wybierano przeważnie trzech posłów Polaków, natomiast słabe wyniki endecja uzyskała w powiatach, w których — w okresie niedawnej przynależności do Niemiec — Polacy nigdy nie uzyskiwali mandatów ¹⁵.

Dodatkowy argument przemawiający za tezą o bezpośrednim związku między tożsamością „narodowo-katolicką” Polaków-Kaszubów, zamieszkujących przed 1920 rokiem północne powiaty dawnych Prus Królewskich, oraz dominacją partii katolicko-narodowych, działających na Pomorzu w okresie II Rzeczypospolitej, stanowi zbieżność nazwisk działaczy polskich w zaborze pruskim oraz nazwisk działaczy partii narodowych w odrodzonej Polsce. Zarówno prezes Komitetu Wyborczego Prowincjonalnego w Prusach Zachodnich, ks. Antoni Wolszlegier, jak sekretarz i skarbnik tegoż komitetu, Stanisław Sikorski, byli następnie związani z ruchem endeckim działającym w niepodległej Polsce. Podobna ciągłość personalna występowała na poziomie lokalnym. Na przykład delegatem wyborczym w wyborach do parlamentu niemieckiego w powiecie kartuskim w 1907 i 1912 roku, a zarazem jednym z dwóch posłów do sejmu pruskiego, pochodzących z powiatów kartuskiego, puckiego i wejherowskiego, wybieranych kolejno w 1903, 1908 i 1912 roku, był wspomniany ks. Łosiński ¹⁶, w późniejszym okresie czołowy działacz narodowy, poseł na Sejm, w niepodległej Polsce pełniący m.in. funkcję prezesa oddziału kartuskiego Stronnictwa Narodowego. Delegatem wyborczym oraz prezesem listy polskiej w 1907 i 1912 roku w powiecie puckim, i posłem do sejmu pruskiego od 1913 roku, był ks. Bolesław Witkowski, również późniejszy prezes ZLN i SN w powiecie puckim, a także poseł ZLN w latach 1920–1922; jego zastępcą w 1912 roku był Antoni Miotk, późniejszy działacz narodowy w Pucku ¹⁷.

Reasumując powyższe ustalenia, warto przytoczyć pogląd Romana Wapińskiego, iż dzięki „relatywnie największej stabilności układu sił społeczno-politycznych w Wielkopolsce i na Pomorzu”, w okresie powojennym utrzymała się dominacja „tych samych środowisk, które odgrywały główną rolę w ruchu polskim przed 1914 r.”. Pogląd Wapińskiego

¹⁵ K. Osiński, *Walka...*, s. 236–237. S. Wachowiak podkreślał wyjątkową — w skali Pomorza — rolę mieszkańców Świecia w obronie przed germanizacją, S. Wachowiak, *Czasy, które przeżyłem...*, s. 121.

¹⁶ **Bernard Łosiński** (1865–1940), ks., działacz narodowy, ur. 20 V w Wielu, powiat chojnicki, studiował teologię w Münster i Pelplinie, 1891 święcenia kapłańskie, 1897–1939 proboszcz w Sierakowicach, założyciel kilku banków ludowych, stowarzyszeń rolniczych, spółdzielczych, kół Towarzystwa Czytelní Ludowych, 1903–1918 poseł polski i sekretarz Koła Polskiego w pruskim Landtagu, 1918 członek Ligi Narodowej, 1920 poseł PSL Pomorze do Sejmu Ustawodawczego, 1930–1935 poseł SN, prezes Zarządu powiatowego SN w Kartuzach, 1939 aresztowany przez Niemców, osadzony w obozie Stutthof, gdzie 22 IV zmarł.

¹⁷ **Antoni Miotk** (1874–1942), kupiec i działacz narodowy, ur. 13 VIII w Lewinku, powiat wejherowski, 1909 otworzył w Pucku polski sklep bławatny (od 1917 „Bazar”), 1910 prezes Towarzystwa Ludowego, 1912 uczestnik zjazdu młodokaszubów, wyznaczony jako delegat Podkomisariatu NRL na konferencję pokojową w Paryżu, 1920 jeden z organizatorów zaślubin z morzem w Pucku, aktywny działacz społeczny i polityczny (SN), od września 1939 ukrywał się, zm. 28 VI w Bądogowie, pochowany na starym cmentarzu w Pucku.

należy jednak doprecyzować — wspomniana stabilność dotyczyła miejscowej ludności polskiej, ponieważ po 1918 roku nastąpiła znacząca emigracja ludności optującej za Niemcami¹⁸.

Na początku 1918 roku, z inicjatywy ks. Dorszyńskiego, ks. Łowickiego i Jakuba Wojewskiego, powstało w Gdyni Towarzystwo Rybaków na Oksywskie Piaski i Okolicę. Jego zarząd tworzyli: Józef Abraham (Oksywskie Piaski), ks. Łowicki, Jakub Muża (Muza, Mosa) (Oksywie), Antoni Wesserling (Gdynia), Antoni Abraham (Gdynia?), Józef Szulc (Schulz) (Gdynia) i Józef Tessner (Oksywie)¹⁹. Celem towarzystwa nie było (przynajmniej z formalnego punktu widzenia) prowadzenie działalności politycznej, ale integracja środowiska polsko-kaszubskich rybaków oraz wywieranie nacisku na lokalne władze niemieckie, by wyraziły zgodę na funkcjonowanie portu rybackiego u podnóża Oksywi.

Po wybuchu niemieckiej rewolucji listopadowej w 1918 roku, w wyniku której zachwiały się dotychczasowe struktury władzy, powstały dogodne warunki dla Polaków zamieszkałych na terenie Niemiec do podjęcia działalności zmierzającej m.in. do przyłączenia Prus Królewskich do państwa polskiego. Poznański ośrodek kierowniczy zainicjował 14 listopada tworzenie jednolitego przedstawicielstwa Polaków na obszarze Niemiec. Powoływane na wiecach Powiatowe Rady Ludowe miały delegować swych przedstawicieli na Polski Sejm Dzielnicowy, który miał dokonać wyboru Naczelnej Rady Ludowej oraz Komisariatu. W praktyce, na terenie powiatów wejherowskiego i puckiego wybory polskiego przedstawicielstwa przeprowadziły istniejące Powiatowe Komitety Wyborcze, dotychczas zajmujące się organizacją wyborów do Reichstagu i Landtagu. W Sopocie działacze patriotyczni z powiatu wejherowskiego doprowadzili 20 listopada do utworzenia Powiatowej Rady Ludowej, na czele której stanął Witold Kukowski (sekretarzem został A. Tomaszewski, a przewodniczącym komitetu organizacyjnego Ignacy Wojciechowski). Rada wybrała 17 delegatów na Sejm Dzielnicowy. Ze względów bezpieczeństwa nie zdecydowano się na zwołanie wiecu w Wejherowie, wobec czego Sopot stał się siedzibą Powiatowej Rady Ludowej.

Z kolei 1 grudnia w Chyloni (przyszłej dzielnicy Gdyni) powstała pod patronatem emerytowanego ks. Aleksandra Lesińskiego lokalna polska Rada Ludowa, w której stanowisko sekretarza objął rolnik Leon Jasiński, zaś członkami Zarządu zostali Józef Pranga, rolnik z Cisowej, Topik (maszynista Jan Tupaika?), rzemieślnik Antoni Simon z Chyloni oraz Jakub Kujawa z Cisowej. Polskim wójtem Chyloni miał zostać rolnik Antoni Dobke (Dopke, Dobka), ale ostatecznie został nim Antoni Jasiński²⁰. Podobne rady (gminne lub

¹⁸ R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza...*, s. 38.

¹⁹ *Dzieje Gdyni*. s. 21; *Encyklopedia Gdyni*. s. 866.

²⁰ Ustalenie jednolitego brzmienia nazwisk Kaszubów gdyńskich nie jest łatwym zadaniem, ze względu na ich zmienność w czasie, ujawniającą się zwłaszcza w okresie zmiany przynależności państwowej Gdyni. Wszędzie tam, gdzie było to możliwe, zastosowałem pisownię nazwisk, stosowaną przez samych zainteresowanych w późniejszym okresie. W przypadkach wątpliwych podaję w nawiasie formę nazwiska występującą w danym materiale źródłowym.

parafialne) powstały na przełomie lat 1918–1919 również w Redzie, Strzeczcu, Rumi, Gdyni i Górze, a także w Wejherowie. Na wiecu w Gdyni 1 grudnia zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się przyłączenia do Polski.

Podobnie jak w Sopocie, również w Pucku ukonstytuowała się Powiatowa Rada Ludowa. Na jej czele stanął ks. Łowicki, proboszcz z Oksywia, a funkcję jej sekretarza sprawował ks. Bolesław Witkowski, proboszcz w Mechowie. Z nieznanых przyczyn Rada w Pucku wybrała za ledwie jednego delegata na Sejm Dzielnicowy; został nim Franciszek Grunwald. Na Oksywiu główną rolę w organizowaniu zbiórki pieniężnej, tzw. „podatku narodowego”, uchwalonego przez obradujący 3–5 grudnia 1918 roku Polski Sejm Dzielnicowy, odgrywali ks. Łowicki oraz wójt Oksywia, rolnik Augustyn Grünewald²¹. Zbiórkę wśród rybaków prowadził Józef Abraham²².

Niewiele można powiedzieć na temat działającej w Gdyni Rady Ludowej. Tomasz Rembalski ustalił, że w jej skład weszli dwaj rolnicy: Franciszek Schröder i Józef Tutkowski, dwaj rybacy: Józef Skielnik i Jan Szulca oraz czterej robotnicy: Marszel (Marszał) i Moza (Muza) z Gdyni, Michał Rychter z Witomina i Augustyn Klebba z Redłowa. Prawdopodobnie inicjatorem jej powołania był ks. Rybka, który był jedynym delegatem z Gdyni na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu. W gronie 17 delegatów reprezentujących powiat wejherowski znaleźli się ponadto: Leon Jasiński z Chyloni oraz Franciszek Schenk z Chwaszczyna (przyszłej dzielnicy Gdyni). Trzeba odnotować, że Prusy Królewskie były słabo reprezentowane w liczącym 1399 posłów Sejmie Dzielnicowym, w którym dominowali przedstawiciele Wielkopolski oraz Śląska²³.

Antoni Jasiński (1887–1949), wójt i sołtys Chyloni w latach 1920–1930, XI 1930 zwolennik SN 1933 kandydował na radnego z listy obywateli Chyloni, zblokowanej z listą SN, 1939 wybrany radnym z listy katolickiej Chyloni, wstąpił do klubu OZN, we wrześniu 1939 aresztowany, szczęśliwie zwolniony, 1944 wywieziony do Niemiec na roboty, wrócił schorowany, wkrótce (11 XII 1949) zmarł, pochowany na cmentarzu w Leszczynkach.

Józef Pranga (1874–1959), ur. 1 XI w Cisowej, zm. tamże.

Augustyn Grünewald (1870–1950), rolnik, wójt Oksywia.

²¹ Więcej informacji na temat powiatu wejherowskiego w okresie poprzedzającym włączenie w skład państwa polskiego, znajduje się w opracowaniu: M. Wojciechowski, *Wejherowo w latach 1914–1920* [w:] idem, *Miasta Pomorza Nadwiślańskiego i Kujaw w okresie I wojny światowej oraz w międzywojennym dwudziestolecu (1914–1920): zbiór studiów*, Toruń 2000, ss. 61–75; M. Widernik, *Życie polityczne...*, s. 9–10; [hasło:] *Rady Ludowe, Encyklopedia Gdyni...*; *Sprawozdanie z dochodzeń w sprawie agitacji wielkopolskiej, przeprowadzonych w dniach 30 i 31 stycznia w Chyloni, Gdyni, Cisowej, Rumi, Kossakowie i Oksywiu, Gdańsk 01.02.1919*, cyt. za: *Obraz nastrojów panujących wśród ludności kaszubskiej zamieszkującej okolice Gdyni na przełomie lat 1918–1919*, „Rocznik Gdyni” nr 12, [1997], s. 49–50, 52.

²³ Inne źródło podaje, że ks. Rybka „na złość Grenzschutzowi, który założył Radę Robotniczą i Żołnierską”, związał w Gdyni Polską Radę Ludową. EMAR, *Ksiądz, który odkrył Gdynię*, „Torpeda: oczy i uszy Gdyni”, nr 23, 6 VI 1937. Wydaje się, że z tego źródła zaczerpnął informację Obertyński, który twierdził, że ks. Rybka założył „na złość Grenzschutzowi” Radę Robotniczą i Żołnierską, E. Obertyński, *Gawędy...*, s. 61; *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego*, Poznań 1918 [reprint, Poznań 1998]; T. Rembalski, *Gdynia i jej dzielnice...*, s. 61.